

Sygn. akt V ACa 511/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2013r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Kurzeja
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek (spr.) SA Olga Gornowicz-Owczarek
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2013r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S. (poprzednio R.) i K. S. (poprzednio R.)

przeciwko (...) w K.” z siedzibą w Z.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki J. S. i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 15 grudnia 2011r., sygn. akt I C 74/07

1. prostując oznaczenie strony pozwanej zawarte w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że jest nią: (...) w K.” z siedzibą w Z. – oddała obie apelacje;
2. nie obciąża powódki J. S. kosztami postępowania apelacyjnego;
3. przyznaje adwokatowi I. D. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym 621 złotych podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce J. S. z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;
4. zasądza od pozwanego na rzecz K. S. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złotych, w tym 1.242 złotych podatku od towarów i usług, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 511/12

UZASADNIENIE

Ostatecznie precyzując powództwo, powódka K. R. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) w K. z siedzibą w Z.:

- 1) **kwoty 1.950.000 zł z ustawowymi odsetkami od 1 marca 2004 r. tytułem zadośćuczynienia,**
- 2) **kwoty 550.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania,**
- 3) **renty w kwocie po:**
 - **9.000 zł miesięcznie, płatnej do 10. dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności, poczynając od 1 marca 2004 r., na co składa się 3.000 zł tytułem kosztów opieki, 3.000 zł tytułem kosztów rehabilitacji, 3.000 zł tytułem kosztów utrzymania.**

Ponadto K. R. wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki mogące wystąpić na jej zdrowiu.

Z kolei powódka J. R. ostatecznie wniosła o zasądzenie od pozwanego:

- 1) **kwoty 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od 1 kwietnia 2004 r. tytułem odszkodowania za utracone zarobki wskutek sprawowania opieki nad dzieckiem,**
- 2) **kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od 1 marca 2004 r. tytułem zadośćuczynienia.**

Pozwany wnioskował o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódek kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy:

- 1) zasądził od pozwanego na rzecz powódki K. R.:
 - a. kwotę 1.000.000 zł z ustawowymi odsetkami od 15 grudnia 2011 r.,
 - b. rentę w kwocie:
 - po 4.000 zł miesięcznie, obok świadczenia z tego tytułu w kwocie po 3.000 zł miesięcznie objętego postanowieniem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 29 lipca 2010 r., którym udzielono zabezpieczenia roszczenia o rentę, płatną do 15. dnia każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w zapłacie, a to za okres od grudnia 2011 r. do uprawomocnienia się wyroku,
 - po 7.000 zł miesięcznie, w miejsce świadczenia z tego tytułu objętego postanowieniami Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 14 lipca 2008 r. i 29 lipca 2010 r., którymi udzielono zabezpieczenia roszczenia o rentę, płatną do 10. dnia każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w zapłacie, poczynając od uprawomocnienia się wyroku,
- 2) zasądził od pozwanego na rzecz powódki K. R. kwotę 999,28 zł z ustawowymi odsetkami od 8 kwietnia 2008 r.,
- 3) ustalił odpowiedzialność pozwanego względem powódki K. R. za przyszłe skutki nieprawidłowo przeprowadzonego porodu tej powódki,
- 4) oddalił w pozostałej części powództwo K. R.,
- 5) oddalił w całości powództwo J. R.,

a ponadto orzekł o kosztach pomocy prawnej udzielonej powódkom z urzędu oraz o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia i oceny prawne.

Powódka J. R., wówczas G., w dniu (...) w (...)w K.” z siedzibą w Z. urodziła K. R. wówczas G.. Poród przyjmował W. K.. Dopuszczył się przy tym nieprawidłowości. Podjął decyzję o rozwiązaniu ciąży w sposób naturalny, podając J. R. kroplówkę naskurczową z oksytocyny, chociaż ciążę należało rozwiązać natychmiast, przez cięcie cesarskie, ku czemu istniały możliwości. Przeprowadzenie porodu za pomocą cesarskiego cięcia zapobiegłoby powikłaniom porodu i jego negatywnym skutkom dla dziecka. Wskutek niedotlenienia okołoporodowego (zamartwicy) doszło u K. R. do rozwoju encefalopatii niedotlenieniowo-niedokrwiennej, a zatem do uszkodzenia centralnego układu nerwowego, czego wynikiem jest porażenie czterokończynowe, zanik nerwów wzrokowych, głuchota i głębokie upośledzenie umysłowe.

Stan fizyczny i psychiczny K. R. uzasadnia przyjęcie 100 % uszczerbku na zdrowiu. Nigdy nie będzie osobą samodzielną i do końca życia będzie wymagała pomocy innych osób we wszystkich czynnościach życiowych, także codziennych.

Prokuratura Rejonowa w Z. wniosła do Sądu Rejonowego w Zabrze akt oskarżenia przeciwko W. K. o to, że 1 marca 2004 r. w Z., będąc ordynatorem sprawującym nadzór nad przebiegiem porodu na Oddziale Położniczym, Perinatologii i Ginekologii (...) w K.” z siedzibą w Z., nieumyślnie popełnił błąd decyzyjny i leczniczy w ten sposób, iż pomimo tego, że sytuacja położnicza J. R. stwierdzona po przyjęciu do szpitala była wskazaniem do ukończenia porodu drogą cięcia cesarskiego, zlecił rodzącej podanie kroplówki naskurczowej, tym samym wykluczając przeprowadzenie zabiegu cesarskiego cięcia, czym naraził płód na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu, to jest o czyn z art. 160 § 1 i 3 kk. W toku postępowania karnego opiniowała Akademia Medyczna we W.. W opiniach wskazano, że sytuacja położnicza stwierdzona po przyjęciu J. R. do (...)w K.” z siedzibą w Z. była wskazaniem do ukończenia porodu drogą cesarskiego cięcia, natomiast prowadzenie porodu drogami naturalnymi było postępowaniem nieprawidłowym, niezgodnym z zasadami i narażającym płód na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Poród wcześniaka, jakim była K. R., z położenia miednicowego, zwłaszcza przy konieczności zastosowania rękoczynów przyspieszających poród, doprowadził do uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego (obrzęku i wylewów krwi do mózgu) z następowymi jego skutkami doprowadzającymi do niepełnosprawności dziecka. Do chwili wyrokowania w niniejszej sprawie proces karny przeciwko W. K. nie został zakończony.

Powiatowy zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności w Z. w orzeczeniu o niepełnosprawności zaliczył małąletnią powódkę do osób niepełnosprawnych i stwierdził, po pierwsze, że jest niepełnosprawna od urodzenia, po drugie, że wymaga stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby, zaopatrzenia w przedmioty i środki techniczne ułatwiające jej funkcjonowanie oraz stałego, codziennego udziału opiekuna w procesie leczenia, rehabilitacji i edukacji.

Poradnie psychologiczno-pedagogiczne w Z. i S. stwierdziły w opiniach z, odpowiednio, 19 stycznia 2005 r. i 13 czerwca 2007 r., że K. R. potrzebuje wczesnego wspomaganie rozwoju z uwagi na znaczny ubytek wzroku i słuchu oraz opóźniony rozwój psychomotoryczny, zaś potrzeba taka będzie zachodzić do czasu podjęcia przez nią nauki w szkole. Natomiast w orzeczeniu z 8 września 2010 r. Poradnia psychologiczno-pedagogiczna w S. orzekła, że K. R. potrzebuje indywidualnych zajęć rewalidacyjno-wychowawczych.

W dniu 14 stycznia 2010 r. skierowano K. R. do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w S. na czas od 18 stycznia 2010 r. do podjęcia nauki w szkole w celu wczesnego wspomaganie rozwoju przez 8 godzin miesięcznie.

Małaletnia powódka wymaga intensywnej rehabilitacji oraz wielospecjalistycznego i zintegrowanego oddziaływania rehabilitacyjno-terapeutycznego, całodobowej opieki oraz pielęgnacji. Nie jest w stanie samodzielnie poruszać się, spożywać posiłków. Nie jest i najprawdopodobniej również w przyszłości nie będzie w stanie samodzielnie nawet załatwiać swoich potrzeb fizjologicznych, w związku z czym wymaga zaopatrzenia w pieluchy lub pieluchomajtki do końca życia. Wykonywane ćwiczenia mogą jej sprawiać niewielki lub średni ból. Brak kontaktu z nią uniemożliwia ustalenie i ocenę jej własnych odczuć i odniesienie się do własnej sytuacji życiowej, w tym cierpień psychicznych.

Rokowania na przyszłość są niepomyślne. Nie można nawet wykluczyć pogorszenia w postaci powikłań o typie przykurców i odleżyn, które będą wymagały dodatkowego leczenia. Aktualnie K. R. nie otrzymuje stale leków i nie choruje częściej od innych dzieci. Nie można wykluczyć, że w przyszłości będzie wymagała leczenia np.: w związku z infekcjami dróg moczowych, spastycznością. Małoletnia powódka wymaga stałej i kompleksowej rehabilitacji (w tym narządu żucia) w celu zachowania prawidłowego ruchu w stawach, zapobiegania patologicznym ustawieniom ciała i kończyn, stymulacji rozwoju psychomotorycznego, zmniejszenia napięcia mięśniowego w kończynach, zwiększenia napięcia mięśniowego tułowia oraz stymulacji wzroku i słuchu. Do kinezyterapii prowadzonej według metod neurofizjologicznych należy dołączyć metody fizykalne, hydroterapię, logoterapię i terapię poznawczą. Takiej rehabilitacji będzie wymagać do końca życia, głównie dla uniknięcia powikłań lub pogorszenia stanu. Wymaga to specjalistycznego sprzętu ortopedycznego i rehabilitacyjnego, przez co duża część zabiegów nie może być realizowana w domu jedynie przez członków rodziny. K. R. wymaga dziecięcego wózka inwalidzkiego, przyrządu pionizującego, łusek stabilizujących do pionizacji, materaca przeciwoleżynowego, obuwia ortopedycznego, piłek rehabilitacyjnych, klinów, wałków. W codziennym funkcjonowaniu, także osoby opiekującej się, należałoby usunąć progi z mieszkania oraz wyposażyć łazienkę w siedzisko, odpowiedni prysznic z siedziskiem do kąpieli oraz w szerokie drzwi, natomiast w miarę rozwoju K. R. konieczny będzie także podnośnik. Koszt utrzymania małej powódki przekracza koszt utrzymania zdrowego dziecka, gdyż wymaga nakładów na rehabilitację, dojazdy do placówek służby zdrowia, większej ilości środków higieny, pampersów lub pieluchomajtek. Jeśli natomiast chodzi o koszt żywienia K. R., nie odbiega znacząco od kosztu żywienia zdrowego dziecka, gdyż wymaga jedynie suplementacji diety, to jest środków spożywczych, które stosuje się celem uzupełnienia diety, będących skoncentrowanym źródłem witamin, składników mineralnych lub innych substancji odżywczych (np. aminokwasów, kwasów tłuszczowych, błonnika), gdy z różnych przyczyn nie jest możliwe spożywanie tych składników w diecie. Jednakże suplementy można przedawkować, więc powinno się je stosować po uzyskaniu zgody lekarza, z umiarem i rozsądkiem. Szczególnie w przypadku K. R. o farmakoterapii oraz konieczności stosowania i zalecanych dawkach suplementów, w celu uniknięcia interakcji, powinien każdorazowo decydować lekarz, zależnie od aktualnego stanu jej zdrowia oraz zażywanych przez nią leków i preparatów.

Od Stowarzyszenia(...) w S. powódka otrzymała do odpłatnego używania, za 50 zł miesięcznie, łóżko ortopedyczne, stolik przyłóżkowy, wózek inwalidzki oraz krzesło do toalety.

Obecnie J. R. kupuje dla małej powódki pieluchomajtki w cenie 3 zł za sztukę, których mała powódka potrzebuje około 80 miesięcznie.

Miesięczny koszt opieki nad K. R. wynosi 4.800 zł.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w S. oferuje specjalistyczne usługi opiekuńcze w cenie 14,35 zł za godzinę, przy czym świadczone są tylko przez 5 dni w tygodniu i jedynie maksymalnie 8 godzin dziennie (od 7.00 do 15.00).

Koszt rehabilitacji wynosi 50 zł za godzinę. Małoletnia powódka poddawana jest masażowi przez godzinę dziennie, od poniedziałku do soboty, a ponadto godzinnym ćwiczeniom rozluźniającym.

J. R. wyjeżdżała z K. R. na rehabilitację, między innymi do specjalistycznego szpitala rehabilitacyjnego dla dzieci. Koszt pobytu dziecka i opiekuna kształtuje się w wysokości od około 2.250 zł do 6.000 zł.

Powódka J. R., żeby przewozić K. R. do lekarza bądź rehabilitację korzystała z autobusów, a gdy córka z wiekiem zaczęła być cięższa, jeździła taksówkami. Na ten cel przeznacza około 300 zł miesięcznie. Ze środków otrzymanych od jednej z fundacji zakupiła używany samochód. Pojazd zepsuł się i stoi na parkingu. Koszt jego utrzymania wynosi 700 zł miesięcznie. J. R. uczestniczy w kursie prawa jazdy. Kiedy powódki korzystały z zakupionego samochodu, kierowcą była znajoma osoba.

J. R. zabiegała o zdobycie środków na utrzymanie i rehabilitację małej powódki w różnych fundacjach oraz organizując akcje pozyskiwania środków na ten cel i na dostosowanie warunków mieszkaniowych do stanu córki, dzięki czemu K. R. ma oddzielny pokój.

Od 22 lutego 1994 r. J. R. była zatrudniona na czas nieokreślony w (...)Spółce Akcyjnej w Z.. W dniu 12 sierpnia 2004 r. rozpoczęła urlop wychowawczy w celu sprawowania osobistej opieki nad K. R.; urlop wychowawczy był przedłużany do 11 sierpnia 2010 r. Ponieważ J. R. nie podjęła pracy, utraciła zarobek w wysokości 69.463,41 zł za czas od 12 sierpnia 2004 r. do 31 maja 2008 r. oraz w kwocie 124.818,42 zł w okresie od 12 sierpnia 2004 r. do 30 czerwca 2010 r.

Na mocy ugody zawartej w dniu 12 kwietnia 2005 r. w sprawie III RC 848/04 Sądu Rejonowego w Zabrze ojciec K. R. zobowiązał się do zapłaty alimentów na jej rzecz w wysokości po 800 zł miesięcznie. Wyrokiem zaocznym z 31 sierpnia 2007 r. Sąd Rejonowy w Zabrze, sygn. akt III RC 304/07, podwyższył alimenty na rzecz K. R. od jej ojca do kwoty po 1.300 zł miesięcznie. Postanowieniem z 23 września 2009 r., sygn. akt III Nsm 152/09, Sąd Rejonowy w Szczytnie pozbawił ojca K. R. władzy rodzicielskiej nad nią.

Małżeństwo powódki J. R. zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 12 kwietnia 2006 r., sygn. akt I RC 46/03.

J. R. od 1 września 2006 r. wzięła w najem mieszkanie w S., w którym mieszka z dziećmi.

J. R. w październiku, listopadzie i grudniu 2007 r. pobrała w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Z. po 1.785 zł miesięcznie z tytułu świadczeń rodzinnych oraz zaliczki alimentacyjnej. Decyzją z 2 listopada 2009 r. Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Z. przyznał J. R. zasiłek rodzinny w wysokości po 91 zł na każde z trojga jej dzieci za okres od 1 listopada 2009 r. do 30 września 2010 r. oraz jednorazowy dodatek w kwocie po 100 zł na każde z dwojga starszego rodzeństwa K. R., dodatek z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego w okresie od 1 listopada 2009 r. do 30 czerwca 2010 r. w wysokości po 400 zł miesięcznie, dodatek z tytułu kształcenia i rehabilitacji na rzecz trojga dzieci po 80 zł miesięcznie na każde z nich za okres od 1 listopada 2009 r. do 30 czerwca 2010 r. oraz dodatek z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej na rzecz K. R. w okresie od 1 listopada 2009 r. do 30 czerwca 2010 r. po 80 zł miesięcznie.

Decyzjami z 20 lipca 2010 r. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w S. przyznał powódce świadczenie pielęgnacyjne z tytułu rezygnacji z zatrudnienia w związku z opieką nad dzieckiem w kwocie po 520 zł miesięcznie w okresie od 1 lipca 2010 r. do 31 lipca 2015 r., zasiłek pielęgnacyjny dla dziecka z tytułu niepełnosprawności w kwocie 153 zł miesięcznie na czas od 1 lipca 2010 r. do 31 lipca 2015 r. oraz dodatek do zasiłku rodzinnego w kwocie po 80 zł miesięcznie w okresie od 1 lipca 2010 r. do 31 października 2010 r. z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego powyżej piątego roku życia.

Do końca marca 2008 r. J. R. wydatkowała łącznie 999,28 zł na pieluchy oraz środki higieniczne dla małej powódki. J. R. ponosiła zwiększone koszty utrzymania K. R. również po marcu 2008 r.

W 2005 r. J. R. korzystała z pomocy społecznej udzielonej przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Z., polegającej na dofinansowaniu kosztów nabycia aparatów słuchowych (2 sztuk) w wysokości 3.627 zł oraz kosztów uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym kwotą 842 zł. W 2006 r. uzyskała dofinansowanie zakupu następujących przedmiotów: materac przeciwoleżynowy (165 zł), 2 sztuki wkładek usznych (100 zł), pufa rehabilitacyjna (171 zł), piłki rehabilitacyjne (45 zł i 27,60 zł), wałek rehabilitacyjny (192 zł), a także dofinansowanie do kosztów turnusu rehabilitacyjnego (1.770 zł). Przestała jednak spełniać kryterium udzielania pomocy społecznej, ponieważ dochód rodziny przewyższa kryterium dla rodziny określone w ustawie o pomocy społecznej.

Bezskutecznie zabiegała o dofinansowanie z Narodowego Funduszu Zdrowia kosztów nabycia stołu do rehabilitacji, gdyż ten przyrząd nie jest ujęty w rozporządzeniu Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu zaopatrzenia w wyroby medyczne będące przedmiotami ortopedycznymi oraz środki pomocnicze.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w S. udziela raz w roku pomocy w zakresie dofinansowania kosztów turnusu rehabilitacyjnego. To samo Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie dofinansowuje nabycie sprzętu rehabilitacyjnego i medycznego. Wszystkie świadczenia uzależnia od dochodu rodziny.

Pozostałe dzieci J. R., jak obie powódki, do 10 września 2009 r. nosiły nazwisko „G./G.”. Są to M. R. (urodzona (...)) i G. R. (urodzony (...)). Mają problemy zdrowotne i również w odniesieniu do tych dzieci orzeczono o niepełnosprawności od 2004 r. Także ojciec tych dzieci został pozbawiony władzy rodzicielskiej nad nimi (postanowieniem Sądu Rejonowego w Szczytnie z 5 sierpnia 2009 r., sygn. akt III Nsm 302/08).

W dniu 22 lutego 2008 r. lekarz psychiatra dzieci i młodzieży stwierdził, że starsze dzieci J. R. są zadbane, jednakże w związku z trudną sytuacją domową (samotna matka, młodsza chora siostra) dzieci wykazują zachowania świadczące o niepokoju, napięciu emocjonalnym, które mogą wynikać z zazdrości o małą siostrę, chęci zwrócenia na siebie uwagi. Lekarz psychiatra stwierdził, że należałoby zapewnić tym dzieciom osobny pokój celem zmniejszenia uciążliwości związanych z zachowaniami niepełnosprawnej siostry i że wskazane jest zapewnienie K. R. pomocy dodatkowej osoby (doświadczonej w opiece nad niepełnosprawnymi), żeby matka miała więcej czasu dla dzieci starszych.

W dniu 7 lipca 2008 r. i 17 września 2009 r. wydane zostały orzeczenia o stopniu niepełnosprawności J. R., w których stwierdzono w odniesieniu do niej lekki stopień niepełnosprawności, a w orzeczeniu z 16 listopada 2011 r. stwierdzono u niej umiarkowany stopień niepełnosprawności, istniejącej od października 2007 r. Lekarz stwierdził u tej powódki także przeciążenie kręgosłupa lędźwiowego i szyjnego na tle wady rozwojowej, co utrudnia opiekę nad dzieckiem.

W toku procesu Sąd Okręgowy udzielił zabezpieczenia roszczenia K. R. o rentę:

- ***postanowieniem z 14 lipca 2008 r. – do kwoty po 1.500 zł miesięcznie, płatnej do 15. dnia każdego kolejnego miesiąca poczynając od kwietnia 2008 r.,***
- ***postanowieniem z 29 lipca 2010 r. – do kwoty po 3.000 zł miesięcznie, w miejsce kwoty 1.500 zł, poczynając od sierpnia 2010 r.***

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł oraz zawarł analizę w przedmiocie ich mocy dowodowej i wiarygodności. Nie podzielił zarzutów pozwanego względem opracowanych w niniejszej sprawie opinii Zakładu Medycyny Sądowej(...)w B. Uniwersytetu (...) w T. (dalej: (...)). Opinie (...) uznał za logiczne, konsekwentne, jednoznaczne i przekonujące. Wyjaśnił, że stanowią dowód tego, iż stan zdrowia małej siostry jest wynikiem nieprawidłowości postępowania osoby, za którą pozwany ponosi odpowiedzialność, jakie wiązało się z porodem, jak też dowód winy nieumyślnej pracownika pozwanego w tym przedmiocie. Wyjaśnił, że w zakresie zdrowia ludzkiego z reguły nie jest możliwe absolutnie pewne ustalenie związku przyczynowego i dlatego wystarczające jest, gdy związek przyczynowy jest ustalony z dostateczną dozą prawdopodobieństwa, jakie w niniejszej sprawie zostało wykazane. Zwrócił uwagę, że co do nieprawidłowości w przeprowadzeniu porodu konkluzje opinii (...) pokrywają się z opiniami Akademii Medycznej we W. opracowanymi w sprawie karnej przeciwko W. K.. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadków W. K., I. W., A. O., B. W., I. B., J. P., A. M. oraz P. F. w części, w jakiej nie były zbieżne z ustalonym stanem faktycznym. Część świadków nie kojarzyła powódek, a w zakresie, w jakim pozostali zeznali na temat porodu, który oceniali jako prawidłowo przeprowadzony, uznał, że ich zeznania zawierały jedynie subiektywne i nieuzasadnione oceny. Zeznania świadka E. B. okazały się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, ponieważ nie pamiętała lub nie miała wiedzy na temat przebiegu porodu, a jedynie uświadamiała sobie, że rodziła dziecko w tym samym czasie i w tej samej placówce medycznej, w której rodziła J. R.. Sąd Okręgowy nie dał częściowo wiary zeznaniom powódki J. R. i dokumentom przez nią złożonym do akt, co szczegółowo wyjaśnił. W części nie podzielił opinii lekarza J. B., biegłego z zakresu ortopedii i rehabilitacji medycznej, wyjaśniając przyczynę takiej oceny, oceniając ją jako niespójną z zebrany materiał oraz niekonsekwentną, chaotyczną i nielogiczną. Odwołał się do twierdzenia tego biegłego, że „sam może odnieść się jedynie do spraw zaopatrzenia ortopedycznego, ale może działać w ustaleniu innych kosztów tylko wspólnie” z zespołem biegłych specjalności, które wskazał. Tymczasem specjaliści w przeważającej części z zakresu przez niego wskazanego przez niego, jacy mieliby wchodzić w skład zespołu, który określił, brali udział w opracowaniu opinii (...)i stwierdzili niemożność dokładnego ustalenia kosztów.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, jakie wnioski dowodowe oddalił, jak też przyczyny odmowy przeprowadzenia postępowania dowodowego w oznaczonym zakresie.

Ponadto uzasadnił przyczynę oddalenia wniosku o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia wskazanego procesu karnego przeciwko W. K.. Podkreślił, że rozstrzygnięcie niniejszej sprawy nie zależało od rozstrzygnięcia sprawy karnej. Stosownie do art. 11 kpc, sąd związany jest jedynie ustaleniami wyroku skazującego, a nie uniewinniającego. W tej sytuacji nawet potencjalny wyrok uniewinniający w sprawie karnej nie mógł stanowić przeszkody do dokonania ustaleń w procesie cywilnym co do winy i odpowiedzialności cywilnoprawnej sprawcy. Z kolei wydanie w sprawie karnej wyroku skazującego nie będzie stanowić przeszkody do przypisania pozwanemu odpowiedzialności cywilnej.

Sąd Okręgowy podkreślił, że stwierdzenie związku przyczynowego, jeśli chodzi o zdrowie ludzkie, z reguły nie może być absolutnie pewne, w związku z czym do przyjęcia związku przyczynowego wystarczające jest ustalenie go z dostateczną dozą prawdopodobieństwa. Udowodniono też zawinione zachowanie pracownika pozwanego.

Stosownie do art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, zaś na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Zgodnie z art. 444 § 2 kc, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W myśl art. 444 § 3 kc, jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa. Z kolei art. 445 § 1 kc stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

I. Powództwo K. R..

A. Zadośćuczynienie.

Jeśli idzie o zadośćuczynienie dla tej powódki, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że jest osobą, która nie potrafi mówić, ma problemy ze słuchem, nie potrafi samodzielnie spożywać posiłków, chodzić, załatwiać potrzeb fizjologicznych, do końca życia będzie zależna od pomocy innych osób, poniosła uszczerbek na zdrowiu w wysokości 100 %, nie ma perspektyw na polepszenie stanu jej zdrowia i w większym stopniu prawdopodobne są dalsze komplikacje, skoro nie można wykluczyć pogorszenia w postaci powikłań o typie przykurczów i odleżyn, które będą wymagały dodatkowego leczenia. W ocenie Sądu Okręgowego odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia jest 1.000.000 zł. Jeśli idzie o odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie, o jakich mowa w art. 481 § 1 i 2 kc, zasądził je od dnia wydania wyroku z uwagi na fakt, że wziął pod uwagę również te okoliczności, które powstały dopiero w toku procesu.

B. Odszkodowanie.

W zakresie żądania odszkodowania dochodzonego przez K. R., obejmującego poniesione już koszty, Sąd Okręgowy stwierdził, że z przedłożonych faktur wynika, że do stycznia 2008 r., kiedy udzielił zabezpieczenia, poniesione, lecz niezrefundowane pozostały wydatki w wysokości 999,28 zł. Wskazując na 8 kwietnia 2008 r., jako dzień następnym po doręczeniu odpisu pozwu, rozstrzygnięcie o ustawowych odsetkach za opóźnienie w zapłacie tej sumy tytułem odszkodowania wyjaśnił treścią art. 481 § 1 i 2 w związku z art. 455 kc.

C. Renta.

Małoletnia powódka domagała się renty w kwocie 9.000 zł, z czego 3.000 zł z tytułu kosztów opieki, 3.000 zł z tytułu kosztów rehabilitacji i 3.000 zł z tytułu kosztów utrzymania. Tak określone żądanie zakreślało granicę żądania dotyczącego renty (art. 321 § 1 kpc).

W odniesieniu do wydatków ponoszonych po styczniu 2008 r. Sąd Okręgowy stwierdził, że znalazły pokrycie w świadczeniach tytułem udzielonego zabezpieczenia, najpierw w wysokości po 1.500 zł miesięcznie, następnie po 3.000 zł miesięcznie. Nie dał bowiem w całości wiary zeznaniom powódki J. R. w przedmiocie ponoszonych i koniecznych kosztów utrzymania małoletniej powódki. Zwrócił uwagę na to, że J. R. wielokrotnie składała do akt te same dokumenty, w tym faktury, a także, iż jej zeznania były nieprzekonujące i nie miały obiektywnego potwierdzenia w opracowanych w toku sprawy opiniach. Sąd Okręgowy wskazał tu na koszty żywienia K. R., które jej matka określiła w wysokości około 1.500 zł miesięcznie, a następnie 3.500 zł miesięcznie. Tymczasem z opinii wynikało, że koszt żywienia małoletniej powódki nie odbiega od kosztów żywienia zdrowych dzieci w jej wieku. Sąd Okręgowy nie dał wiary odmiennym dokumentom, w tym ekspertyzie dietetyka opracowanej na zlecenie tej powódki, jakie J. R. złożyła do akt sprawy, jako sprzecznym z zasługującymi na wiarę opiniami sądowymi. Wskazał też na to, że J. R. powoływała się między innymi na konieczność zakupu kilku par obuwia ortopedycznego za cenę 640 zł, 646 zł i 601 zł, po czym przyznała, że nie kupiła tych butów, lecz inne w cenie 200 zł za parę. Wyjaśnił, że również faktury pro forma, jakie przedkładała nie mogły stanowić dowodów wydatków koniecznych. Dokumenty te nie stanowiły dowodu potrzeby poniesienia kosztów, jakie z nich wynikały, a jednocześnie wskazywały na ceny odbiegające od cen produktów danego rodzaju wykazywanych przez pozwanego. Powódka J. R., jak wynika z przedłożonych dokumentów, w tym zaświadczenia Stowarzyszenia (...) w S., ma możliwość korzystania w zamian za stosunkowo niewielką opłatę ze sprzętu w postaci łóżka ortopedycznego, stolika przyłóżkowego, wózka inwalidzkiego oraz krzesła do toalety. Ponadto część z ćwiczeń rehabilitacyjnych nie może być wykonywanych w domu z domownikami, w związku z czym małoletnia powódka ma możliwość korzystania z urządzeń w ramach rehabilitacji prowadzonej poza mieszkaniem. Sąd Okręgowy podkreślił w odniesieniu do powództwa o rentę, że obiektywnie nie było możliwe ściśle ustalenie kosztów utrzymania K. R., co stało się przyczyną zastosowania art. 322 kpc. Odwołał się do tego, że specjaliści z zakresu medycyny sądowej, psychiatrii, neonatologii, pediatrii i rehabilitacji, opiniujący w zespole, który opracował opinię (...), stwierdzili, że nie jest możliwe dokładne ustalenie kosztów zwiększonego utrzymania małoletniej powódki. Również z opinii A. R. (1), biegłej sądowej z zakresu dietetyki i żywienia, wynikało, że w okolicznościach sprawy nie jest możliwe ustalenie kosztów suplementacji diety, ponieważ suplementy, którymi można uzupełnić dietę małoletniej powódki zależne są od konkretnych wyników stanu jej zdrowia w danym momencie oraz zażywanych wówczas leków i innych preparatów, pomiędzy którymi mogą zachodzić niekorzystne dla zdrowia interakcje, a w konsekwencji od bieżących decyzji lekarzy. Co prawda J. B., biegły z zakresu ortopedii i rehabilitacji medycznej, oświadczył, że ustalenie takich kosztów jest możliwe przez zespół biegłych, jednakże Sąd Okręgowy uznał, że opinia tego biegłego nie zasługuje na wiarę w części, w jakiej nie jest spójna z wcześniej powołanymi opiniami. Jest bowiem niekonsekwentna, chaotyczna i nielogiczna. Biegły J. B. stwierdził, że „sam może odnieść się jedynie do spraw zaopatrzenia ortopedycznego, ale może działać w ustaleniu innych kosztów tylko wspólnie” z zespołem biegłych. Tymczasem w przeważającej części wskazani przez niego biegli, którzy mieliby tworzyć taki zespół, opracowywali opinię (...), stwierdzając, że nie jest możliwe dokładne określenie kosztów, o jakich mowa. Ponadto chociaż biegły J. B. stwierdził, że „sam może odnieść się (...) do spraw zaopatrzenia ortopedycznego”, jednak nie przedstawił żadnego wyliczenia, które wskazywałoby na wysokość kosztów, które rzekomo można wyliczyć. Co więcej, w istocie ograniczył się do powoływania na możliwość częściowego finansowania „faktycznie poniesionych kosztów”, a zatem nie konkretnych kosztów, które mają być poniesione w przyszłości przez Narodowy Fundusz Zdrowia, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, czy też do wskazywania na „pomoc innych instytucji społecznych, fundacji i osób fizycznych” oraz do ogólnych refleksji, tytułem przykładu wskazując na obuwie ortopedyczne: „Przy mózgowym porażeniu obuwie ortopedyczne koryguje ustawienie stóp – przy standardowej procedurze dziecko po przymiarce oczekuje na wykonanie takich butów około jednego miesiąca, może więcej (wojew. (...)). W tym czasie wyrasta i należałoby wcześniej wypisać buty, ale wypisać już większe? Zbyt mało środków na ten cel przeznaczonych w państwowej służbie zdrowia komplikuje sprawę. Należy zapłacić za usługę gdyż tylko część pokrywa państwo. Zwracając się o pomoc do innych instytucji tracimy dalej cenny czas. Buty nie mogą być tymczasem odebrane bez wpłaty odpowiedniej sumy pieniędzy. (...) U dziecka niepełnosprawnego «nowe sprawy» zaskakują nie tylko osobę chorą (w tym przypadku ciężko upośledzoną) ale przede wszystkim opiekunów – rodzinę (...). Wszyscy cierpią z tego powodu, że nie ma do końca spełnionych warunków w naszym społeczeństwie dla ochrony osób niepełnosprawnych, a z roku na rok rośnie problem coraz to nowych potrzeb dla takiego dziecka”.

Wskazywał przy tym, że „Narodowy Fundusz Zdrowia w każdym województwie w inny jednak sposób realizuje wnioski pacjentów” oraz że „Wydaje się, że nie ma ustalonych procedur pomocy dla dziecka niepełnosprawnego co do rzeczywistych potrzeb i należy każdy przypadek rozpatrywać indywidualnie (biegły na przykład uczestniczy w posiedzeniach PFRON w O. gdzie po rozpatrzeniu wielu podań o wózki elektryczne dla niepełnosprawnych przyznaje się zaledwie kilka z uwagi na brak funduszy).” Biegły J. B., pomimo oświadczenia o możliwości ustalenia kosztów, nie tylko ich nie przedstawił w zakresie „zaopatrzenia ortopedycznego”, co do którego twierdził, że może je ustalić, ale w istocie w uzasadnieniu opinii przedstawił twierdzenia świadczące wprost o niemożliwości szczegółowego ustalenia takich kosztów z uwagi na wielość uwarunkowań, jak również z uwagi na ciągły rozwój małej powódki, która jest w okresie wzrostu. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w tej sytuacji uchylił wcześniejsze postanowienie, którym dopuścił dowód z opinii biegłych i oddalił pozostałe wnioski o przeprowadzenie dowodu z kolejnych opinii biegłych. Opinię (...), wydaną przez zespół, w którego składzie nie było dietetyka, potwierdziła bowiem A. R. (1), biegła z zakresu dietetyki i żywienia człowieka. Biegła potwierdziła też bezzasadność odmiennego twierdzenia J. B., będącego biegłym z zakresu ortopedii i rehabilitacji medycznej. Sąd Okręgowy w tym zakresie oddalił również pozostałe wnioski, które zgłoszone zostały przez obie strony, a nie zostały dopuszczone.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w zakresie kosztów opieki powództwo jest zasadne. Ze wszystkich opinii i dokumentów wynikało, że mała powódka wymaga całonocnej opieki, gdyż nie jest w stanie zaspokoić jakichkolwiek i to najbardziej podstawowych potrzeb. W świetle wydanych opinii sądowych nie budziło to wątpliwości Sądu Okręgowego z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego. Dotąd J. R. wykazała ogromne zaangażowanie w opiekę nad małą powódką i w jej rehabilitację. Jednak J. R. ma również prawo do wypoczynku i zajęcia się sobą oraz obowiązki względem pozostałych dzieci, które wykazują zachowania świadczące o niepokoju, napięciu emocjonalnym, mogące wynikać z zazdrości o małą powódkę, chęci zwrócenia na siebie uwagi. Ponadto J. R. sama zaczęła mieć problemy zdrowotne. Dysponując wolnym czasem, mogłaby podjąć zatrudnienie. W ocenie Sądu Okręgowego te okoliczności uzasadniają przyjęcie, że pozwany ma obowiązek pokrywania kosztów co najmniej dziesięciu godzin dziennie opieki nad małą powódką. W wymiarze miesiąca, nawet bez uwzględnienia niedziel, łącznie czas poświęcony K. R. przez osobę wykonującą czynności opiekuńcze wyniesienie 250 godzin (średnio 25 dni po 10 godzin dziennie). Mnożąc ten czas przez stawkę godzinową Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w S., który oferuje specjalistyczne usługi opiekuńcze w zamian za wynagrodzenie w kwocie 14,35 zł za jedną godzinę, miesięczne koszty i tak przekroczyłyby 3.000 zł. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, po pierwsze, że powódka ze względu na dochód nie kwalifikuje się do uzyskania takiego świadczenia w ramach pomocy społecznej, po drugie, że pomoc ta świadczona jest w ograniczonym zakresie (przez 5 dni w tygodniu w godzinach od 7.00 do 15.00, maksymalnie 8 godzin dziennie), w związku z czym stawki opieki w wyżej wskazanym wymiarze 250 godzin znacznie przekraczałyby te, jakie posłużyły do wyliczeń i z pewnością mogłyby łącznie odpowiadać kwocie 4.800 zł miesięcznie, o jakiej mowa w ofercie przedsiębiorcy zajmującego się tego rodzaju usługami, co przekracza dochodzoną w procesie sumę pieniężną z tego tytułu (art. 321 § 1 kpc).

Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione powództwo w zakresie kosztów rehabilitacji, ponieważ finansowana przez Narodowy Fundusz Zdrowia jest niewystarczająca. We wszystkich opiniach wskazywano na bezwzględną konieczność stałej, dożywotniej i wszechstronnej rehabilitacji. Sąd Okręgowy podkreślił w tym kontekście, że K. R. poczyniła znaczne postępy dzięki staraniom matki o intensywną rehabilitację, jakiej jest poddawana mała powódka. Kwota 2.500 zł stanowi miesięczny koszt rehabilitacji i fizjoterapii w wymiarze dodatkowych dwóch godzin dziennie, od poniedziałku do soboty. Idzie średnio o 25 dni oraz o wynagrodzenie za godzinę rehabilitacji w wysokości 50 zł, jak też za godzinę fizjoterapii w tej samej kwocie. Jak wynika z opinii (...), stała i kompleksowa rehabilitacja ma na celu zachowanie prawidłowego ruchu w stawach, zapobieganie patologicznym ustawieniom ciała i kończyn, stymuluje rozwój psychomotoryczny, zmniejsza napięcie mięśniowe w kończynach, zwiększa napięcie mięśniowe tułowia oraz stymuluje wzrok i słuch, a nadto ma na celu uniknięcie powikłań lub pogorszenia stanu zdrowia małej powódki, zwłaszcza w świetle niekorzystnych jej perspektyw na przyszłość. Na potrzebę codziennej terapii wskazano również w zaświadczeniu fizjoterapeuty, pozostającym w zgodności z opiniami sądowymi.

Rozstrzygając o powództwie o rentę, prócz kosztów opieki (3.000 zł miesięcznie) oraz rehabilitacji i fizjoterapii (2.500 zł miesięcznie), Sąd Okręgowy miał na uwadze konieczność ponoszenia pozostałych wydatków, jakie ustalił, zwłaszcza nabycia pieluchomajtek, na przejazdy do lekarza i rehabilitację, czy okresowo do sanatoriów oraz zwiększone koszty zakupu środków higienicznych oraz pomocy dydaktycznych i drobnych przedmiotów do rehabilitacji, jak pufy rehabilitacyjne, piłki i wałki rehabilitacyjne. W ocenie Sądu Okręgowego wydatki te odpowiadają kwocie 1.500 zł miesięcznie.

Z tych przyczyn powództwo o rentę uznał za uzasadnione do kwoty po 7.000 zł miesięcznie.

Wyjaśnił, że ponieważ roszczenie o rentę zabezpieczone jest do prawomocnego zakończenia procesu, od grudnia 2011 r. zasądził ponad sumę pieniężną z tytułu udzielonego zabezpieczenia (3.000 zł) dodatkowo kwotę 4.000 zł, by świadczenie należne małoletniej powódce z tytułu renty, w razie uprawomocnienia się wyroku już od czasu jego wydania łącznie wynosiło 7.000 zł miesięcznie.

W pozostałej części powództwo o rentę oddalił, jako bezzasadne w tym zakresie, co obejmuje wysoki, jednorazowy wydatek (31.320 zł) na nabycie urządzenia o nazwie „walker”, którego celowość zastosowania dla małoletniej powódki nie została wykazana, podobnie jak nie została udowodniona bezskuteczność starań o dofinansowanie jego zakupu.

D. Powództwo o ustalenie.

Rozstrzygnięcie o powództwie o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za przyszłe skutki mogące się ujawnić u K. R. w następstwie czynu niedozwolonego, za który pozwany ponosi odpowiedzialność, oparte o art. 189 kpc, umotywowane niepomyślnymi perspektywami co do stanu jej zdrowia oraz mogącymi powstać w przyszłości dodatkowymi kosztami związanymi z leczeniem (w tym innowacyjnym, którego koszt nie mógł wpłynąć na zasadność dochodzonego powództwa), rehabilitacją i utrzymaniem oraz potencjalną możliwością skorzystania przez pozwanego z zarzutu przedawnienia.

II. Powództwo J. R..

Roszczenia wynikające z art. 444 i art. 445 kc przysługują osobom bezpośrednio poszkodowanym, które doznały uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Powódka J. R. nie udowodniła, że doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, za które pozwany ponosiłby odpowiedzialność. Dolegliwości związane z przeciążeniem kręgosłupa lędźwiowego i szyjnego, których źródła powódka upatruje między innymi w podnoszeniu K. R., a które – jak wynika z zaświadczenia lekarskiego – powstały na tle wady rozwojowej, nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym w rozumieniu art. 361 § 1 kc z zachowaniem pracowników pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zachodzi tego rodzaju związek, konieczny do przyjęcia odpowiedzialności cywilnoprawnej, również pomiędzy zachowaniem personelu pozwanego a utratą zarobków przez J. R..

III. Koszty postępowania.

Orzeczenie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódkom z urzędu Sąd Okręgowy uzasadnił treścią art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity w Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz.1188 ze zm.) w związku z § 6 pkt 7 w związku z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Wyjaśnił, że chociaż w sprawie zachodziło współuczestnictwo formalne, jednakże reprezentowanie powódek przez tego samego pełnomocnika w jednym postępowaniu sądowym nie mogło pozostać bez wpływu na nakład jego pracy. To zaś musiało wpłynąć na rozmiar przyznanych kosztów (art. 109 § 2 kpc).

Z kolei orzeczenie o nieuiszczonych kosztach sądowych tytułem opłaty od tej części powództwa K. R., w jakiej zostało uwzględnione, obciążających stronę pozwaną, Sąd Okręgowy wyjaśnił treścią art. 113 ust. 1 uksc w związku z art. 100 zdanie 1 kpc. W zakresie przypadającej na tę powódkę części kosztów sądowych orzeczenie uzasadnił jej sytuacją osobistą i majątkową oraz charakterem zasądzonych na jej rzecz świadczeń (art. 113 ust. 4 uksc).

Natomiast na podstawie art. 102 kpc odstąpił od obciążania powódek kosztami procesu, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, ich sytuację osobistą i materialną, jak również postawę pozwanego, w tym to, że chociaż pozwany nie ponosi odpowiedzialności względem J. R., jednakże w placówce medycznej pozwanego zaistniało zdarzenie mające wpływ na jej życie.

W apelacji powódka J. R. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej jej powództwo o zapłatę 150.000 zł tytułem odszkodowania przez zasądzenie od pozwanego tej kwoty oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego bądź przyznanie nieopłaconych w żadnej części kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym oraz o zmianę orzeczenia o kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu w pierwszej instancji przez podwyższenie wynagrodzenia z kwoty 8.856 zł do kwoty 17.712 zł, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zarzuciła naruszenie art. 361 § 1 kc przez jego błędną wykładnię oraz naruszenie art. 109 kpc.

W odpowiedzi na apelację powódki J. R. pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W apelacji pozwany wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo oraz orzekającej o kosztach postępowania i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie uwzględnionego powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Zarzucił naruszenie prawa materialnego. Po pierwsze, art. 415 i art. 430 w związku z art. 444 § 1 kc przez ich błędną wykładnię i zasądzenie odszkodowania w kwocie 999,28 zł, chociaż małoletnia powódka nie wykazała szkody. Po drugie, art. 415 i art. 430 w związku z art. 444 § 2 kc przez ich błędną wykładnię i zasądzenie renty w kwocie 7.000 zł z tytułu zwiększonych potrzeb, które nie zostały nawet uprawdopodobnione. Po trzecie, art. 415 w związku z art. 430 w związku z art. 445 § 1 kc przez ich błędną wykładnię i zasądzenie kwoty 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia, rażąco zawyżonego w odniesieniu do krzywdy i poziomu odczuwania przez małoletnią powódkę oraz warunków ekonomicznych społeczeństwa i „biorąc pod uwagę (...) jej odczuwalność dla pozwanego, który jest samodzielnym publicznym zakładem opieki zdrowotnej. Po czwarte, art. 481 kc przez zasądzenie odsetek za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej od dnia wyrokowania, a nie od dnia prawomocności wyroku. Po piąte, art. 189 kpc przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie interesu prawnego w ustalaniu odpowiedzialności na przyszłość.

Ponadto zarzucił naruszenie przepisów postępowania. Po pierwsze, nieważność postępowania, o jakiej mowa w art. 379 pkt 5 kpc przez pozbawienie pozwanego możliwości obrony swych praw. Po drugie, błąd w ustaleniach faktycznych wskutek niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności, które zostały wskazane w apelacji. Po trzecie, art. 217 § 1 i 2 w związku z art. 227 i art. 232 kpc przez odmowę przeprowadzenia dowodu z opinii zespołu biegłych lekarzy: rodzinnego, pediatry, neurologa dziecięcego, psychiatry, alergologa, a ponadto biegłych z zakresu rehabilitacji, psychologii oraz z zakresu rachunkowości na okoliczność rzeczywistych i zwiększonych kosztów utrzymania małoletniej powódki wywołanych następstwami porażenia mózgowego (w zakresie opieki, leków, środków higienicznych, urządzeń i zajęć rehabilitacyjnych z określeniem leków, urządzeń, zajęć, opieki i środków higienicznych, jakich wymaga oraz rozmiaru refundacji przez Narodowy Fundusz Zdrowia) w porównaniu do kosztów utrzymania zdrowego dziecka, tych samych przepisów przez odmowę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych psychologa i neurologa na okoliczność, czy w okresie od 2006 r. do 2011 r. „krzywda K. R. w tym odczucie bólu i cierpienia fizycznego oraz psychicznego wzrosły, a jak tak to ilokrotnie?”, a także przez odmowę dopuszczenia dowodu

z opinii biegłych z zakresu ginekologii i perinatologii na okoliczność, czy postępowanie J. R. podczas ciąży, z której urodziła się druga z powódek oraz przed i w trakcie porodu ma związek ze stanem zdrowia K. R.. Po czwarte, naruszenie art. 322 kpc przez jego niewłaściwe zastosowanie, chociaż biegły J. B. stwierdził, że ściśle udowodnienie potrzeb K. R. i kosztów zaspokajania zwiększonych potrzeb jest możliwe za pomocą opinii zespołu biegłych, z czym zgodziły się obie strony. Po piąte, art. 100 i art. 102 kpc przez ich niewłaściwą wykładnię i zastosowanie. Po szóste, art. 233 § 1 kpc przez dowolną ocenę materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnych ustaleń w zakresie szkody i krzywdy małoletniej powódki.

Pozwany ponowił w apelacji wnioszek o przeprowadzenie dowodu z opinii, po pierwsze, zespołu biegłych lekarzy: rodzinnego, pediatry, neurologa dziecięcego, psychiatry, alergologa, a ponadto biegłych z zakresu rehabilitacji, psychologii oraz z zakresu rachunkowości na okoliczność rzeczywistych i zwiększonych kosztów utrzymania małoletniej powódki wywołanych następstwami porażenia mózgowego (w zakresie opieki, leków, środków higienicznych, urządzeń i zajęć rehabilitacyjnych z określeniem leków, urządzeń, zajęć, opieki i środków higienicznych, jakich wymaga oraz stopnia, w jakim są refundowane przez NFZ) w porównaniu do kosztów utrzymania zdrowego dziecka oraz kosztów, po drugie, biegłych psychologa i neurologa na okoliczność, czy w okresie od 2006 r. do 2011 r. „krzywda K. R. w tym odczucie bólu i cierpienia fizycznego oraz psychicznego wzrosły, a jak tak to ilokrotnie”, po trzecie, biegłych z zakresu ginekologii i perinatologii na okoliczność, czy postępowanie J. R. w trakcie ciąży, z której urodziła się druga z powódek oraz przed i w trakcie porodu ma związek ze stanem zdrowia K. R..

Powódka K. R. wniosła o oddalenie apelacji pozwanego oraz o przyznanie kosztów nieopłaconej w żadnej części pomocy prawnej udzielonej jej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Żadna z apelacji nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne.

Ponieważ już po wydaniu zaskarżonego wyroku nazwisko każdej z powódek uległo zmianie na: „S. (odpis skrócony aktu małżeństwa Nr(...))Urzędu Stanu Cywilnego w S. oraz protokół nadania dziecku nazwiska męża matki sporządzony przez Kierownika tego samego Urzędu Stanu Cywilnego w dniu 3 kwietnia 2012 r., k. 1990 i 1991), w dalszej części uzasadnienia do oznaczenia powódek będzie używane nazwisko „S.”, również w odniesieniu do czasu sprzed tej zmiany nazwiska.

Jeśli idzie o apelację powódki J. S., trzeba zwrócić uwagę, że ostatecznie sprecyzowanym powództwem o zapłatę 150.000 zł (z ustawowymi odsetkami od 1 kwietnia 2004 r.) dochodziła naprawienia szkody polegającej na stracie mającej odpowiadać zarobkom, jakich nie uzyskała wskutek konieczności sprawowania opieki nad dzieckiem – drugą z powódek.

Stosownie do art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego koszty. W doktrynie i judykaturze wyjaśniono, po pierwsze, że obejmuje to koszty korzystania z pomocy innej osoby, po drugie, rozmiar roszczenia przysługującego poszkodowanemu, jeżeli konieczna jest mu pomoc innej osoby, zależy od wysokości dochodu utraconego przez pomagającą osobę, gdy rezygnuje z pracy lub działalności gospodarczej w celu świadczenia pomocy, z tym że wysokość odszkodowania z tytułu utraty zarobków przez tę osobę nie może przekraczać wynagrodzenia osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania tego rodzaju opieki, o jaki idzie, po trzecie, że wyłącznie legitymowanym do ich dochodzenia jest poszkodowany, to jest ten przeciwko któremu było skierowane niedozwolone działanie sprawcy szkody (tytułem jedynie przykładu z licznej judykatury Sądu Najwyższego wyroki: z 4 lipca 1969 r., I CR 116/69, OSNC 1970 r., nr 5, poz. 82, z 28 grudnia 1972 r., I CR 615/72, OSPiKA 1974 r., nr 1, poz. 7, a także z 15 lutego 2007 r., II CSK 474/06, LEX nr 274155).

Zatem wyłącznie małoletnia powódka jest czynnie legitymowana do dochodzenia odszkodowania, o którego zasądzenie w kwocie 150.000 zł na swoją rzecz wniosła J. S.. Koszty korzystania z pomocy innej osoby, co obejmuje

zarobek utracony przez osobę świadczącą pomoc poszkodowanemu, stanowią bowiem koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 kc, w którym mowa o wszelkich kosztach wynikłych z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Ponieważ apelacja J. S. skierowana przeciwko orzeczeniu oddalającemu jej powództwo o odszkodowanie jest bezzasadna już z tej przyczyny, że ta powódka nie jest czynnie legitymowana do jego dochodzenia, zbędne jest analizowanie zarzutu jej apelacji odnoszącego się do orzeczenia o istocie sprawy o odszkodowanie z jej powództwa.

Również w pozostałym zakresie, obejmującym orzeczenie o kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu, apelacja J. S. nie zasługuje na uwzględnienie.

W judykaturze Sądu Najwyższego (uchwały z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 36/09, OSNC 2010 r., nr 2, poz. 24, z 20 maja 2011 r., III CZP 14/11, OSNC 2012 r., nr 1, poz. 2, z 8 marca 2012 r., III CZP 2/12, OSNC 2012 r., nr 10, poz. 115) wyjaśnione zostało, że apelacja uczestnika postępowania w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w wypadku przyznania tych kosztów pełnomocnikowi od Skarbu Państwa, jest niedopuszczalna, gdyż to nie stronie procesu służy środek zaskarżenia na postanowienie w tym przedmiocie, lecz pełnomocnikowi ustanowionemu z urzędu. Tymczasem apelacja sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego J. S. jednoznacznie ją wskazuje jako podmiot skarżący orzeczenie o przyznanych od Skarbu Państwa kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W efekcie apelacja powódki J. S. jest w całości bezzasadna.

Jeśli idzie o apelację pozwanego, najdalej idący jest zarzut nieważności postępowania przez pozbawienie możliwości obrony praw, o jakiej mowa w art. 379 pkt 5 kpc.

Do pozbawienia pozwanego możliwości obrony praw miało dojść w wyniku naruszenia przez Sąd Okręgowy:

- art. 130 § 1 w związku z art. 140 kpc przez zaniechanie wezwania powódki do przedłożenia odpisu pism procesowych z 18 i 28 lipca 2011 r. (wskazana przez pozwanego data 29 lipca 2011 r. jest datą wpływu pisma do biura podawczego; dalej jako pismo z 28 lipca 2011 r.) z załącznikami i wskutek tego niedoręczenie ich pozwanemu, podczas gdy A. R. (1), biegła z zakresu dietetyki i żywienia człowieka, odnosiła się do załączników do pisma, które miały stać się elementem materiału dowodowego,
- art. 210 § 1 w związku z art. 217 kpc przez uniemożliwienie wypowiedzenia się przez pozwanego w przedmiocie pism procesowych z 18 i 28 lipca 2011 r. oraz pisma procesowego, które wraz z załącznikami powódka J. S. złożyła na rozprawie w dniu 2 grudnia 2011 r., zawierającego uzasadnienie ostatecznie dokonanej zmiany powództwa,
- art. 236 kpc przez wydanie na rozprawie w dniu 2 grudnia 2011 r. postanowienia dowodowego bez wskazania faktów podlegających stwierdzeniu i dokumentów mających być środkami dowodowymi oraz dokumentów objętych oddaleniem wniosków dowodowych.

Pismo J. S. z 18 lipca 2011 r. (k. 1572) w istocie jest pismem przewodnim, gdyż stanowi informację o złożeniu do akt dokumentów. Dołączone zostały do niego: zaświadczenie z 10 maja 2011 r. o korzystaniu przez małoletnią powódkę z zabiegów rehabilitacji domowej, jakie wydał fizjoterapeuta P. S., jego opinia o K. S. oraz wystawione przez niego rachunki za rehabilitację, a ponadto zaświadczenie Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Z. z 29 czerwca 2011 r. dotyczące świadczeń rodzinnych i pismo tego Ośrodka z 11 lipca 2011 r. do J. S. dotyczące udzielonego dofinansowania rehabilitacji małoletniej powódki, dwie umowy z 2006 r. zawarte pomiędzy tą instytucją pomocy społecznej a J. S. w przedmiocie dofinansowania przedmiotów rehabilitacyjnych, jak też dwie faktury pro forma z 2011 r. obejmujące stół do masażu TOPAZ oraz system odciążający dynamiczny i bieżnię do nauki chodu wraz z dokumentacją opisującą ten sprzęt (k. 1573-1600).

Z kolei w piśmie z 28 lipca 2011 r. (k. 1603-1604) J. S. poinformowała, że składa do akt, po pierwsze, uzasadnienie do pisma z 29 czerwca 2011 r., którym zostało zmodyfikowane powództwo K. S. o rentę (k. 1605-1609), po drugie, dokumenty dotyczące kosztów opieki, rehabilitacji i utrzymania małoletniej powódki w postaci – poza ponownie

złożonymi dokumentami, które stanowiły już załącznik do pisma z 18 lipca 2011 r. – zaświadczeń lekarskich, kart informacyjnych leczenia szpitalnego i wyników badań medycznych K. S., orzeczeń o niepełnosprawności K. S. wydanych przez Powiatowy Zespół ds. orzekania o niepełnosprawności w S., pism Ośrodka Pomocy Społecznej w S. o sytuacji materialnej i bytowej rodziny powódek oraz w sprawie zakresu i kosztów usług opiekuńczych, orzeczenia sądowego, którym ojciec K. S. został pozbawiony władzy rodzicielskiej nad nią, artykułu internetowego dotyczącego kosztów opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem, oferty podmiotu gospodarczego świadczącego usługi opiekuńcze, opinii psychologicznej i logopedycznych dotyczących małoletniej powódki wydanych przez Centrum Rehabilitacyjno-Edukacyjne w S., zaświadczeń tej placówki o korzystaniu przez małoletnią powódkę z zabiegów rehabilitacyjnych, faktury VAT wystawionej przez tę placówkę za usługi logopedy, psychologa i rehabilitanta, wezwania do zapłaty składki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (odnośnie do pojazdu marki D. (...)), informacji (...) Ośrodka (...) dla (...) w E. o kosztach turnusu rehabilitacyjnego, dyplomów dla małoletniej powódki za udział w zajęciach wczesnego wspomagania (k. 1610-1653), po trzeciej, decyzji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w S. o przyznaniu J. S. świadczenia pielęgnacyjnego w kwocie 520 zł z tytułu rezygnacji z pracy w związku z opieką nad dzieckiem, oświadczenia J. S. o rezygnacji z pracy z uwagi na konieczność sprawowania opieki nad K. S., zaświadczenia o zatrudnieniu J. S., zaświadczeń lekarskich dotyczących J. S., skierowań tej powódki na zabiegi fizjoterapeutyczne, faktury pro forma dla J. S. za pobyt opiekuna w Wojewódzkim Szpitalu (...) (k. 1654-1665), po czwartej, dokumentów, które nie dotyczą powódek, lecz pozostałych dzieci J. S. (k. 1666-1701).

Odpisów obu tych pism i załączników do nich nie doręczono pełnomocnikowi pozwanego przed rozprawą w dniu 2 grudnia 2011 r.

W opracowanej przez siebie opinii A. R. (1), biegła z zakresu dietetyki i żywienia człowieka, odwoływała się również do niektórych dokumentów stanowiących załącznik do pisma J. S. z 28 lipca 2011 r., wskazując je wprost w treści opinii, podobnie jak inne dokumenty, jakie analizowała i do których się odwołała, które powódka złożyła do akt jeszcze przed wniesieniem pism z 18 i 28 lipca 2011 r. (k. 1733-1736).

Odpis opinii A. R. (1) został doręczony pełnomocnikom obu stron w dniach 25 października 2011 r. i 7 listopada 2011 r. z zobowiązaniem do złożenia w terminie tygodnia zarzutów do opinii pod rygorem uznania, w razie bezskutecznego upływu terminu, że nie wnoszą zastrzeżeń do opinii (k. 1741, 1744, 1745, 1747 i 1748).

Pozwany zastrzeżeń do tej opinii w ogóle nie złożył. Złożyła je natomiast powódka w piśmie z dnia 10 listopada 2011 r. (k. 1746).

W piśmie procesowym z 1 grudnia 2011 r. pozwany odniósł się do ostatecznie sprecyzowanych powództw i złożył wnioski dowodowe (k. 1756-1757). W przedmiocie ostatecznie sprecyzowanego powództwa K. S. pozwany stwierdził, że pismo procesowe z 29 czerwca 2011 r. nie precyzuje tytułu renty w kwocie 9.000 zł miesięcznie, o której zasądzenie wniosła ta powódka. Jeśli ma to być renta z tytułu zwiększonych potrzeb, nie wykazała ich, zaś suma pieniężna z tego tytułu jest zdaniem pozwanego zawyżona względem „aktualnych zarobków w społeczeństwie polskim”. W zakresie powództwa o zadośćuczynienie w kwocie 1.950.000 zł i odszkodowanie w wysokości 500.000 zł pozwany stwierdził, że dowody zgromadzone w sprawie nie wykazują zasadności powództwa w tych przedmiotach.

Na rozprawie w dniu 2 grudnia 2011 r. powódka J. S. złożyła pismo procesowe z 1 grudnia 2011 r., stanowiące dalszą część zastrzeżeń do opinii A. R. (1), wraz z załącznikami do pisma (k. 1758-1831), których część to niektóre z załączników do pism tej powódki z 18 i 28 lipca 2011 r. Między innymi ponownie złożyła pismo stanowiące uzasadnienie do pisma z 29 czerwca 2011 r., którym zostało zmodyfikowane powództwo K. S. o rentę (k. 1827-1831). Odpis pisma J. S. z 1 grudnia 2011 r. i załączników doręczono pełnomocnikowi pozwanego na rozprawie w dniu 2 grudnia 2011 r. Nastąpiło to przed przeprowadzeniem postępowania dowodowego na tym terminie rozprawy i wydaniem postanowień dowodowych (k. 1833). Tym samym pozwany dysponował uzasadnieniem do pisma z 29 czerwca 2011 r., którym zostało zmodyfikowane powództwo K. S. o rentę, niektórymi dokumentami dołączonymi do pism J. S. z 18 i 28 lipca 2011 r., a w wyznaczonym terminie nie zakwestionował opinii A. R. (1), częściowo opartej o dokumenty stanowiące załączniki do wskazanych już pism z 18 i 28 lipca 2011 r. Przewodniczący, już

po przeprowadzeniu postępowania dowodowego na rozprawie w dniu 2 grudnia 2011 r., poinformował strony o zamiarze zamknięcia rozprawy, a pełnomocnik pozwanego nie zwrócił wtedy uwagi Sądu Okręgowego, że w związku z doręczeniem na rozprawie pism i innych dokumentów potrzebuje czasu do zapoznania się z nimi i odniesienia się do nich przez zamknięciem rozprawy (k. 1843).

Pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw polega na tym, że z uwagi na wadliwe czynności sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału nie tylko w toku całego postępowania, ale także w jego istotnej części, jeżeli skutki danego uchybienia nie mogły być usunięte przed wydaniem wyroku w danej instancji, z tym że ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, powinna być dokonywana nie abstrakcyjnie, lecz w okolicznościach danej sprawy. O nieważności postępowania z omawianej przyczyny nie można jednak mówić w sytuacji, w której strona na skutek własnego działania nie skorzystała z przysługujących jej uprawnień procesowych.

Pozwany brał udział w postępowaniu. Mogąc zapoznawać się z aktami sprawy, miał dostęp do istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów w postaci dokumentów składanych przez powódki, jakie były zgromadzone w aktach przed doręczeniem odpisu opinii A. R. (1). Część z tych dokumentów została wprost naprowadzona w tej opinii, a mimo to pozwany nie wniósł zastrzeżeń do opinii, a ponadto niektóre z nich zostały mu doręczone w dniu 2 grudnia 2011 r. Wtedy też doręczono mu pismo zawierające uzasadnienie do ostatecznej zmiany powództwa małoletniej powódki o rentę. Kiedy zaś został powiadomiony o zamiarze zamknięcia rozprawy, pełnomocnik pozwanego nie zwrócił uwagi Sądu pierwszej instancji na naruszenie przepisów proceduralnych wskutek naprowadzonego postępowania, jak też nie wniósł o wpisanie do protokołu stosownej treści zastrzeżenia z uwagi na to, że niektóre pisma i załączniki do nich nie zostały mu doręczone, ani ze względu na czas potrzebny do zapoznania się z pismami i dokumentami doręczonymi mu na rozprawie w dniu 2 grudnia 2011 r. w celu odniesienia się do ich treści.

Rzeczywiście doszło do zaniechania doręczenia pełnomocnikowi pozwanego odpisu pism procesowych J. S. z 18 i 28 lipca 2011 r. oraz załączników do obu pism – przed opiniowaniem przez A. R. (1). Wadliwość ta została usunięta w części przez doręczenie dokonane na rozprawie w dniu 2 grudnia 2011 r. W odniesieniu zaś do części dokumentów wykorzystanych przez biegłą do opiniowania pełnomocnik pozwanego miał świadomość, że znajdują się w aktach i że nie zostały mu doręczone, choćby z odpisem opinii, lecz nie zwrócił na to uwagi Sądu Okręgowego, ani nie wniósł zastrzeżeń do opinii. Pozwany nie skorzystał z uprawnień, które mu przysługiwały dla uzyskania odpisu tych dokumentów, które dołączone zostały do pism J. S. z 18 i 28 lipca 2011 r., a nie zostały mu doręczone, jak też dla uzyskania czasu do zapoznania się z tymi pismami i dokumentami, które w odpisach zostały doręczone pełnomocnikowi pozwanego na rozprawie w dniu 2 grudnia 2011 r.

Nie sposób więc zgodzić się z zarzutem, że w okolicznościach sprawy pozwany został pozbawiony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 kpc).

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji pozwanego, trzeba ponownie zwrócić uwagę na protokół rozprawy z 2 grudnia 2011 r., bezpośrednio poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku (k. 1832-1844). Sąd Okręgowy postanowił wówczas „dopuścić dowód z zaświadczeń, prywatnych opinii, pismo pracodawcy powódki, orzeczeń o niepełnosprawności, dokumentacji medycznej, orzeczenia rozwodowego powódki, ugody i orzeczenia w sprawie alimentów na rzecz małoletniej powódki, kontraktu w sprawie pomocy dla dzieci objętych wczesnym wspomaganie rozwoju, faktur, rachunków, paragonów, skierowań i ofert, pism NFZ oraz instytucji świadczących pomoc rodzinie, decyzji, dyplomów, a także dokumentów złożonych do akt sprawy w dniu dzisiejszym przez powódkę na okoliczność ustalenia ich treści” oraz z uzupełniającego przesłuchania J. S. „na okoliczność ustalenia skutków niepełnosprawności małoletniej powódki w sferze materialnej i osobistej dla powódek” (k. 1833). Pełnomocnik pozwanego na tym terminie rozprawy uzupełnił dotąd złożone wnioski dowodowe (k. 1836, 1838, 1843). Kiedy na rozprawie w dniu 2 grudnia 2011 r. pełnomocnik pozwanego uzupełnił wnioski dowodowe i J. S. złożyła zeznanie, Sąd Okręgowy postanowił uchylić swoje postanowienie dowodowe z 29 czerwca 2011 r., którym dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu psychologii oraz medycyny (lekarzy: rodzinnego, pediatry, neurologa dziecięcego, psychiatry i alergologa), a ponadto postanowił oddalić pozostałe wnioski dowodowe (k. 1843). Wówczas pełnomocnik pozwanego oświadczył, że „wnosi zastrzeżenia co do oddalenia wniosków oraz zmiany postanowienia dowodowego” (k. 1843), nie złożył natomiast

żadnego oświadczenia bądź zastrzeżenia do wcześniejszego postanowienia dowodowego, zamieszczonego w protokole rozprawy z 2 grudnia 2011 r. na k. 1833 akt, o jakim była wcześniej mowa; to postanowienie pozwany wskazuje w apelacji jako wadliwe z uwagi na brak tezy dowodowej.

Zachowanie uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania, z wyjątkiem przewidzianym w art. 162 zdanie 2 kpc, o jaki nie idzie w rozpoznawanej sprawie, wymaga – poza dochowaniem terminu zgłoszenia zastrzeżenia – wskazania spostrzeżonego przez stronę uchybienia z wyczerpującym przytoczeniem naruszonych przepisów postępowania wraz z wnioskiem o wpisanie tak sformułowanego zastrzeżenia do protokołu, zaś skutkiem niewpisania tak właśnie sformułowanego zastrzeżenia do protokołu jest utrata podnoszonych zarzutów (wyrok Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, LEX nr 201179). Idzie bowiem o to, by zwrócić sądowi uwagę na uchybienie przepisom postępowania wraz z tego rodzaju argumentacją, żeby w razie popełnienia uchybienia sąd mógł je usunąć. Zaniechanie sformułowania zarzutu w ten sposób we właściwym czasie (to jest na tym etapie postępowania i w tej jego fazie, kiedy miało dojść do naruszenia) i podniesienie go dopiero w środku zaskarżenia jest stanem niepożądanym przez ustawodawcę, sankcjonowanym utratą zarzutu naruszenia przepisu postępowania. W efekcie zaniechania złożenia w omówiony sposób zastrzeżenia dotyczącego naruszenia przepisów postępowania w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji pozwany utracił uprawnienie powoływania się w dalszym toku postępowania na uchybienia przepisom postępowania, jakie zarzucił w apelacji. Idzie tu o zarzuty naruszenia art. 217 § 1 i 2 w związku z art. 227 i art. 232 kpc, po pierwsze, przez odmowę przeprowadzenia dowodu z opinii zespołu biegłych lekarzy: rodzinnego, pediatry, neurologa dziecięcego, psychiatry, alergologa, a ponadto biegłych z zakresu rehabilitacji, psychologii oraz z zakresu rachunkowości na okoliczność rzeczywistych i zwiększonych kosztów utrzymania małej powódki wywołanych następstwami porażenia mózgowego (w zakresie opieki, leków, środków higienicznych, urządzeń i zajęć rehabilitacyjnych z określeniem leków, urządzeń, zajęć, opieki i środków higienicznych, jakich wymaga oraz rozmiaru refundacji przez Narodowy Fundusz Zdrowia) w porównaniu do kosztów utrzymania zdrowego dziecka, po drugie, przez odmowę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych psychologa i neurologa na okoliczność, czy w okresie od 2006 r. do 2011 r. „krzywda (małej powódki) w tym odczucie bólu i cierpienia fizycznego oraz psychicznego wzrosły, a jak tak to ilokrotnie?”, po trzecie, przez odmowę dopuszczenia dowodu z opinii biegłych z zakresu ginekologii i perinatologii na okoliczność, czy postępowanie J. S. podczas ciąży, z której urodziła się druga z córek oraz przed i w trakcie porodu ma związek ze stanem zdrowia K. S..

Także dotyczy to zarzutów w istocie podnoszonych przy okazji innego zarzutu procesowego, o którym była już mowa (nieważności postępowania), jeśli rozpatrywać je jako takie naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie, nie zaś jako element oceny skarżącego, że został pozbawiony możliwości obrony praw. Idzie mianowicie o zarzut naruszenia art. 210 § 1 w związku z art. 217 kpc oraz art. 236 kpc przez rzekome uniemożliwienie pozwanemu wypowiedzenia się w przedmiocie pism procesowych z 18 i 28 lipca 2011 r. oraz pisma procesowego, które wraz z załącznikami powódka J. S. złożyła na rozprawie w dniu 2 grudnia 2011 r., zawierającego uzasadnienie zmiany powództwa. Pozwany we właściwym czasie nie wniósł o umożliwienie odniesienia się do nich oraz o wyznaczenie w tym celu stosownego terminu i odroczenie rozprawy, a także wówczas nie wskazał naruszonego przepisu prawa procesowego. Utrata prawa powoływania się na uchybienie przepisom postępowania dotyczy również zarzutu naruszenia art. 236 kpc przez wydanie na rozprawie w dniu 2 grudnia 2011 r. postanowienia dowodowego bez precyzyjnego wskazania: faktów podlegających stwierdzeniu, dokumentów mających być środkami dowodowymi i dokumentów objętych oddaleniem wniosków dowodowych.

Zarzut naruszenia przepisów postępowania przez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych wskutek niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności pozwany skonstruował przez określenie faktów, jakie zdaniem pozwanego nie zostały wyjaśnione. Po pierwsze, czy na stan zdrowia małej powódki miało wpływ postępowanie J. S. podczas ciąży i porodu. Po drugie, czy niedotlenienie małej powódki i w konsekwencji stan jej zdrowia jest wynikiem tego, że dwa dni przed porodem J. S. odczuwała bóle i krwawiła przez osiem godzin przed porodem. Po trzecie, czy stan zdrowia małej powódki może być wywołany długotrwałym niedotlenieniem mózgu, do jakiego miało dojść przed przybyciem J. S. do szpitala. Po czwarte, jaką krzywdę w znaczeniu bólu i cierpienia odczuwa mała powódka i czy od wezwania pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w 2006 r. rozmiar odczuwanej przez nią

krzywdy uległ kilkunastokrotnemu zwiększeniu, skoro w 2006 r. domagała się zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł, zaś w 2011 r. zażądała z tego tytułu kwoty 1.950.000 zł. Po piąte, jakich zabiegów rehabilitacyjnych i sprzętów rehabilitacyjnych oraz koniecznych leków wymaga małaletnia powódka z uwagi na stan jej zdrowia przyczynowo powiązany z zawinionym postępowaniem personelu medycznego pozwanego oraz jakie są koszty z tego tytułu i czy świadczenia te są finansowane ze środków publicznych, a jeśli tak, w jakim zakresie. Po szóste, jakiej specjalistycznej opieki wymaga małaletnia powódka podczas nieobecności swej matki oraz czy opieka ta może być finansowana ze środków publicznych. Po siódme, jak względem zdrowego dziecka zwiększone są potrzeby małaletniej powódki i czy są następstwem niedotlenienia podczas porodu, w szczególności jakie wydatki są niezbędne w jej codziennym życiu i czy konieczność ich ponoszenia, z wyjątkiem opieki i rehabilitacji, jest przyczynowo powiązana z jej stanem zdrowia wynikającym z zawinionych działań personelu medycznego pozwanego. W omawianym zarzucie idzie więc o okoliczności objęte tezami dowodowymi wniosków pozwanego o przeprowadzenie dowodów, które zostały oddalone przez Sąd Okręgowy. Była już mowa o tym, że pozwany utracił uprawnienie powoływania się na uchybienie przepisom postępowania we wskazanym wcześniej zakresie. Tym samym i omawiany zarzut apelacji pozwanego nie może odnieść zamierzonego skutku. Sąd Okręgowy oddalił przecież te wnioski dowodowe pozwanego, których nie uwzględnił. Pozwany ponowił te wnioski w apelacji, wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii, po pierwsze, zespołu biegłych lekarzy: rodzinnego, pediatry, neurologa dziecięcego, psychiatry, alergologa, a ponadto biegłych z zakresu rehabilitacji, psychologii oraz z zakresu rachunkowości na okoliczność rzeczywistych i zwiększonych kosztów utrzymania małaletniej powódki wywołanych następstwami porażenia mózgowego (w zakresie opieki, leków, środków higienicznych, urządzeń i zajęć rehabilitacyjnych z określeniem leków, urządzeń, zajęć, opieki i środków higienicznych, jakich wymaga oraz stopnia, w jakim są refundowane przez NFZ) w porównaniu do kosztów utrzymania zdrowego dziecka oraz kosztów, po drugie, biegłych psychologa i neurologa na okoliczność, czy w okresie od 2006 r. do 2011 r. małaletniej powódki „w tym odczucie bólu i cierpienia fizycznego oraz psychicznego wzrosły, a jak tak to ilokrotnie”, po trzecie, biegłych z zakresu ginekologii i perinatologii na okoliczność, czy postępowanie J. S. w czasie ciąży, z której urodziła się druga z powódek oraz przed i w trakcie porodu ma związek ze stanem zdrowia małaletniej powódki. Pełnomocnik pozwanego dopiero w apelacji sformułował odpowiedni zarzut, wskazując na naruszone przepisy i sposób ich naruszenia oddaleniem wniosków dowodowych. Zgłaszając te zarzuty dopiero w apelacji i przede wszystkim ponawiając w apelacji wnioski dowodowe, pozwany dokonuje próby obejścia art. 162 kpc. Z tej przyczyny wnioski dowodowe pozwanego zawarte w apelacji nie mogły być uwzględnione w postępowaniu apelacyjnym.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc. Chociaż pozwany w apelacji stwierdził, że Sąd Okręgowy dokonał oceny materiału dowodowego z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego, to wywodu tego nie rozwinął. Nie wyjaśnił w czym ma się wyrażać pominięcie zasad logiki w ocenie dowodów, które z dowodów zostały ocenione nielogicznie i w oderwaniu od zasad doświadczenia życiowego. Brak jest w apelacji pozwanego argumentacji odnoszącej się do kryteriów oceny materiału dowodowego wypracowanych w judykaturze na tle art. 233 § 1 kpc, w którym mowa o wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego. Ocena dowodów musi uwzględniać cały materiał dowodowy istotny dla rozstrzygnięcia i być dokonywana zgodnie z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz wskazaniem wiedzy, z tym że w odniesieniu do opinii biegłego, instytutu naukowego, czy instytutu naukowo-badawczego ocena sprowadza się do sprawdzenia prawidłowości (z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego) rozumowania przeprowadzonego w opinii, które doprowadziło do wydania takiej, a nie innej opinii. Pozwany nie wskazał podstaw do kwestionowania oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd Okręgowy. Argumentacja apelacji sprowadza się nie do wykazania uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, czy wskazaniom wiedzy, lecz do tego, że zdaniem pozwanego Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia wskutek oddalenia wniosków dowodowych, czego efektem ma być wadliwość oceny dowodów przeprowadzonych oraz błąd w ustaleniach faktycznych. Inaczej mówiąc, pominięcie wskazań logiki przy ocenie materiału ma polegać nie na sprzeczności rozumowania Sądu Okręgowego z zasadami logiki, ale na tym, że wskutek nieustalenia okoliczności, które pozwany spodziewał się wykazać dowodami, jakie zgłosił, Sąd Okręgowy poczynił ustalenia niezgodne ze spodziewanymi przez pozwanego wynikami dowodów, o których przeprowadzenie wniósł. Nietrafność oceny dowodów, zdaniem pozwanego, ma być przecież wynikiem niewyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy, o czym mowa w uzasadnieniu apelacji

(k. 1867-1868). W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny nie dostrzega podstaw do kwestionowania prawidłowości oceny zebranego materiału dowodowego, jaką poczynił Sąd Okręgowy, gdyż ocena tego Sądu odpowiada kryteriom, o których była mowa. Co więcej, Sąd drugiej instancji analizował materiał dowodowy zebrany w rozpoznawanym procesie cywilnym w kontekście opinii medycznych opracowanych w sprawie VII K 15/10 Sądu Rejonowego w Zabrzu, których częścią posługiwał się przecież Sąd Okręgowy dla dokonania swych ustaleń. Szło o to, czy i jaki wpływ na ocenę materiału dowodowego, dokonaną według naprowadzonych już kryteriów, mogą mieć opinie opracowane na potrzeby procesu karnego przez osoby i instytucje mające wiedzę specjalną z zakresu medycyny. Gdyby bowiem tak było, mogłaby zachodzić podstawa do zakwestionowania wskazaniami wiedzy medycznej naprowadzonymi w opiniach w sprawie karnej tej oceny materiału dowodowego, którą poczynił Sąd Okręgowy. W tym celu Sąd Apelacyjny zapoznał się z opiniami medycznymi opracowanymi w procesie karnym, ujawniając je na rozprawie apelacyjnej w dniu 25 stycznia 2013 r. oraz informując w jej toku, że nie dopuszcza dowodu z tych opinii, lecz zapoznał się nimi, by uzyskać materiał do weryfikacji prawidłowości oceny dowodów przeprowadzonych w postępowaniu cywilnym (wskaźniki czasu nagrania rozprawy z 25 stycznia 2013 r.: od 00:01:21 do 00:06:32). Z opiniami tymi zapoznał się przed rozprawą apelacyjną również pełnomocnik pozwanego (k. 2126 oraz oświadczenie na rozprawie w dniu 25 stycznia 2013 r.). Odwołując się zresztą do jednej z nich (opinii neonatologa), pełnomocnik pozwanego wywodził na rozprawie apelacyjnej w dniu 25 stycznia 2013 r., że potwierdza ona zasadność podniesionego w apelacji pozwanego zarzutu błędu w ustaleniach Sądu pierwszej instancji w zakresie postępowania J. S. w czasie ciąży, z której urodziła K. S. i wpływu postępowania pierwszej z nich na stan zdrowia małej powódki (wskaźniki czasu nagrania rozprawy z 25 stycznia 2013 r.: od 00:09:44 do 00:10:56). Spośród opinii opracowanych na potrzeby procesu karnego przeciwko W. K. Sąd Okręgowy uczynił częścią materiału dowodowego procesu cywilnego te, które wydane zostały przed zamknięciem rozprawy w sprawie cywilnej. Są to opinie Akademii Medycznej we W. z 10 czerwca 2005 r. (k. 16-23 i 219-226), z 19 sierpnia 2005 r. (k. 24-25 i 230-231), z 23 stycznia 2006 r. (k. 28-30 i 227-229), oraz z 1 lutego 2011 r. (k. 1383-1401 i 1457-1475). Sąd Okręgowy nie dysponował opiniami: Akademii Medycznej we W. z 19 grudnia 2011 r. (k. 2107-2110), neonatologa A. R. (2) z 20 sierpnia 2011 r., k. 2103-2106 i z 16 lutego 2012 r., k. 2111-2113) oraz (...) w S. z 23 lipca 2012 r. (k. 2114-2122). Analiza opinii opracowanych w procesie karnym nie prowadzi do wniosku o nieprawidłowości oceny opinii ze sprawy cywilnej. Prof. dr hab. n. med. R. K. (specjalista położnictwa i chorób kobiecych), dr n. med. M. Ł. (specjalista rehabilitacji), dr n. med. A. P. (specjalista pediatrii), dr n. med. P. K. (specjalista neonatologii), lek. med. W. K. (2) (specjalista psychiatrii), dr n. med. J. P. (2) (specjalista medycyny sądowej), opracowujący opinię z 12 lutego 2010 r. (k. 811-820) w imieniu Zakładu Medycyny Sądowej C. M. im. L. R. w B. (...) M. K. w T., mieli wiedzę o wyhodowaniu bakterii E.coli z posiewu krwi małej powódki. Jednakże niedotlenienie, do jakiego doszło u K. S. wiązali z nieprawidłowym przebiegiem porodu, prowadzonego drogą naturalną zamiast cesarskim cięciem, zaś uszkodzenie centralnego układu nerwowego tej powódki wiązali z niedotlenieniem okołoporodowym. Neonatolog dr n. med. A. R. (2) w opinii z 20 sierpnia 2011 r. oraz 16 lutego 2012 r., odpowiadając na pytania Sądu Rejonowego w Zabrzu, wyjaśniła, że do zakażenia wewnątrzmacicznego bakterią E.coli mogło dojść na każdym etapie rozwoju ciąży, przy czym okres, w jakim dochodzi do zakażenia decyduje o skutkach, mianowicie zakażenie w okresie organogenezy (to jest do osiemdziesiątego piątego dnia ciąży) może prowadzić do uszkodzeń ekstremalnych płodu i jego obumarcia, natomiast infekcja w późniejszym okresie ciąży może prowadzić do powstania różnego rodzaju zaburzeń rozwojowych. Ponadto, że poród przedwczesny najczęściej jest indukowany zakażeniem wewnątrzmacicznym i w takich przypadkach wzrasta ryzyko zakażenia płodu, co może objawiać się powikłaniami wielonarządowymi, jakie wystąpiły u małej powódki. Wśród czynników ryzyka mózgowego porażenia dziecięcego, występujących po stronie matki, znajduje się zakażenie w czasie ciąży. Ciąża J. S. przebiegała nieprawidłowo. W ósmym tygodniu ciąży po raz pierwszy pojawiło się zagrożenie poronienia. Krwawienie w ciąży jest czynnikiem etiologicznym mózgowego porażenia dziecięcego. Przedwczesny poród małej powódki, zdaniem autorki relacjonowanej opinii, był najprawdopodobniej spowodowany infekcją (u J. S. wystąpiło grzybicze zapalenie pochwy), przy czym A. R. (2) wyjaśniła, że „W pięćdziesięciu procentach można wykluczyć, że do zakażenia doszło po urodzeniu” (k. 2112). Zdaniem tego neonatologa, stan K. S. po urodzeniu wynikał z przebiegu ciąży oraz niedotlenienia trwającego parę godzin (z uwagi na krwawienie i złe samopoczucie J. S. zgłosiła się do poradni o godzinie 12, zaś do szpitala zgłosiła się o godzinie 20.40). Sam poród i krótkotrwałe niedotlenienie związane z wydobyciem płodu nie wpływa w sposób istotny na ogólny stan noworodka, jeśli zaś nałoży się na istniejącą już patologię, wówczas stan dziecka jest bardzo ciężki. Zdaniem neonatologa, obecny stan

małoletniej powódki jest następstwem patologicznego przebiegu ciąży, przedwczesnego porodu, zamartwicy oraz przebytej ciężkiej infekcji w okresie noworodkowym. Z kolei prof. dr hab. n. med. B. Ś. (specjalista medycyny sądowej), prof. dr hab. M. G. (specjalista ginekologii i położnictwa), dr n. med. D. S. (specjalista pediatrii i neonatologii), opracowujący w imieniu Akademii Medycznej we W. opinię z 19 grudnia 2011 r., podkreślili, że chociaż ciąża J. S., z której urodziła się małaletnia powódka nie przebiegała prawidłowo, jednak u ciężarnej nie obserwowano objawów nasuwających podejrzenie stanów zapalnych narządu rodowego lub układu moczowego. Badania stanu noworodka stanowiły podstawę do rozpoznania niedotlenienia okołoporodowego dużego stopnia ze stwierdzonym w badaniu usg przeziemiączkowym obrzękiem mózgu. Przez pierwsze 3 dni życia stan ogólny małaletniej powódki stopniowo się poprawiał, w badaniu rtg klatki piersiowej nie stwierdzono zmian, badania markera stanu zapalnego (CRP) dały wynik ujemny. Badanie CRP dało wynik dodatni dopiero po tym, jak w czwartej dobie życia doszło do pogorszenia stanu ogólnego K. S. i w posiewie jej krwi wyhodowano bakterię E.coli. Autorzy tej opinii nie zgodzili się z rozpoznaniem w pozwanym szpitalu, że zakażenie ma charakter wewnątrzmaciczny, to jest że doszło do zakażenia jaja płodowego w czasie ciąży. Podkreślili, że przy zakażeniu wewnątrzmacicznym płodu w czasie ciąży objawy zakażenia występują zazwyczaj w krótszym czasie po porodzie niż w omawianym przypadku, chociaż nie można wykluczyć późniejszego ujawnienia się objawów zakażenia wewnątrzmacicznego, niezależnie od tego, że do zakażenia mogło dojść w okresie okołoporodowym. Ciężki stan małaletniej powódki po urodzeniu oraz aktualny stan jej zdrowia jest wywołany wewnątrzmacicznym niedotlenieniem oraz zakażeniem ogólnym, którego objawy ujawniły się w pierwszych dobach życia. Poród był przedwczesny i patologiczny. Nieprawidłowo był prowadzony drogami naturalnymi, pomimo że sytuacja położnicza nakazywała poród poprzez cesarskie cięcie, by skrócić czas niedotlenienia płodu i uchronić rodzące się dziecko przed możliwością doznania urazów mechanicznych przy porodzie naturalnym. Brak badań histopatologicznych popłodu uniemożliwia jednoznaczne ustalenie przyczyny przedwczesnego porodu. Natomiast prof. dr hab. n. med. S. R. (specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa), dr hab. n. med. E. B. (specjalista neonatologii) i dr hab. n. med. M. P. (specjalista medycyny sądowej), opracowujący opinię w imieniu (...) w S., znając wszystkie wcześniej opracowane w sprawie karnej opinie i dokumentację lekarską dotyczącą J. S., wskazali na nieprawidłowość podania kroplówki naskurczowej, gdyż w istniejącej sytuacji położniczej wybór porodu drogą naturalną był bardzo niebezpieczny, taki sposób postępowania bowiem znacznie zwiększał narażenie rodzącej się powódki na niedotlenienie i urazy mechaniczne, zwłaszcza że płód był wcześniakiem. Małaletnia powódka po urodzeniu się była w stanie ciężkim z objawami niedotlenienia. Wyjaśnili, że w przebiegu ciąży i do czasu pęknięcia pęcherza płodowego (z czystymi wodami płodowymi) oraz wypadnięcia pępowiny nie było objawów zagrożenia płodu. Z tej przyczyny istnieje duże prawdopodobieństwo, że zły stan płodu miał związek z jego ręcznym wydobyciem. Do niedotlenienia K. S. z następowym porażeniem mózgowym doszło w czasie wydobywania płodu, choć nie można wykluczyć udziału wcześniactwa i innych nieznanych przyczyn. Nie można stwierdzić, że zakażenie bakterią E.coli małaletniej powódki jest zakażeniem wewnątrzmacicznym, gdyż zarówno objawy kliniczne, jak i potwierdzające je wyniki badań biochemicznych, hematologicznych i bakteriologicznych stwierdzono dopiero w piątej dobie życia K. S.. Z tego przeglądu opinii opracowanych w postępowaniu karnym wynika, że stanowisko neonatologa dr n. med. A. R. (2) jest odosobnione wśród poglądów lekarzy o bardzo wysokich kwalifikacjach naukowych, potwierdzonych stopniami bądź tytułami naukowymi. Poza tym sama A. R. (2) oceniła, że „W pięćdziesięciu procentach można wykluczyć, że do zakażenia doszło po urodzeniu”, to jest nie wskazuje na przeważające prawdopodobieństwo. Wywody zespołów opiniujących w imieniu Akademii Medycznej we W. i (...) w S. są logiczne, wywiedzione z faktów poddanych ocenie z punktu widzenia wiedzy medycznej i doświadczenia zawodowego opiniujących. W tym stanie rzeczy nie sposób nie zgodzić się z oceną Sądu Okręgowego, który uznał za wiarygodne i mające moc dowodową opinie (...), prowadzące do wniosków odpowiadających konkluzjom opinii opracowanych przez Akademię Medyczną we W. i (...) Medycyny w S. w procesie karnym przeciwko W. K..

W opinii zasadniczej (...) (z 12 lutego 2010 r.) mowa jest o niedotlenieniu, do jakiego doszło u K. S. wskutek nieprawidłowego przebiegu porodu, prowadzonego drogą naturalną zamiast cesarskim cięciem oraz o uszkodzeniu centralnego układu nerwowego tej powódki w wyniku niedotlenienia okołoporodowego. Materiał dowodowy dawał więc podstawę do poczynienia takich ustaleń przez Sąd Okręgowy. Dotyczy to też kwestionowanego przez pozwanego ustalenia, że w następstwie niedotlenienia okołoporodowego (zamartwicy) doszło u małaletniej powódki do rozwoju encefalopatii niedotleniowo-niedokrwiennej, to jest do uszkodzenia centralnego układu nerwowego, które jest

znaczne, gdyż skutkuje porażeniem czterokończynowym, niedosłuchem, zanikiem nerwów wzrokowych oraz głębokim upośledzeniem umysłowym. Ten stan powódki jest następstwem nieprawidłowego postępowania pracowników pozwanego. Ustalenia te mają podstawę w opinii (...) z 12 lutego 2010 r.

Zwrócić trzeba uwagę, że w toku postępowania apelacyjnego w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w Zabrzu nieprawomocnym wyrokiem z 27 września 2012 r., sygn. akt VII K 15/10, znajdującym się na kartach 2036-2045 akt rozpoznawanej sprawy cywilnej, uznał W. K. „za winnego popełnienia tego, że dnia 1 marca 2004 r. w Z., będąc ordynatorem sprawującym nadzór nad przebiegiem porodu na Oddziale Położniczym Perinatologii i Ginekologii nieumyślnie popełnił błąd decyzyjny i leczniczy w ten sposób, iż pomimo tego, że sytuacja położnicza pacjentki J. S. (...) stwierdzona po przyjęciu do szpitala była wskazaniem do ukończenia porodu drogą cesarskiego cięcia, zlecił rodzącej podanie kroplówki nas kurczowej tym samym wykluczając przeprowadzenie zabiegu cesarskiego cięcia, czym naraził rodzący się płód na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu, tj. występku z art. 160 § 1 i 3 kk” i skazał W. K. na karę wskazaną w tym wyroku, co jest okolicznością bezsporną między stronami. Wprawdzie nie może być mowy o związaniu tym wyrokiem w sposób określony w art. 11 kpc, gdyż nie jest nieprawomocny i wydany został przeciwko innej osobie niż pozwany, jednakże ten nieprawomocny wyrok skazujący jest dokumentem urzędowym (art. 244 § 1 kpc), w którym stwierdzono okoliczność polegającą na zawinieniu podwładnego pozwanego, za którego z uwagi na wyrządzenie szkody przez tego podwładnego w sposób przez niego zawiniony, odpowiada pozwany na zasadzie ryzyka, jako zwierzchnik (art. 430 kc). Zatem podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku w części dotyczącej nieprawidłowości porodu została potwierdzona również dokumentem urzędowym.

Abstrahując jeszcze od okoliczności sprawy, o których dalej, nie sposób zaakceptować stanowiska pozwanego, które sprowadza się do tego, że ze względu na następstwa uszkodzenia centralnego układu nerwowego, mimo bardzo znacznych uszkodzeń, poszkodowany miałby nie doznać krzywdy, gdyż ze względu na te następstwa miałby być niezdolny do odczuwania cierpienia fizycznego i psychicznego albo odczuwałby je w stopniu mniejszym ze względu na właściwości ciała i umysłu będące skutkiem naruszenia jego dobra osobistego w postaci zdrowia. Bez wpływu na rozmiar krzywdy jest też możliwość skorzystania z sumy pieniężnej przyznanej tytułem zadośćuczynienia. Pozwany podnosi w apelacji, że małaletnia powódka nie jest w stanie opisać, ani odczuwać krzywdy, którą zresztą strona pozwana określa rzekomą krzywdą. Zdaniem pozwanego, dowodem tego ma być wywód z opinii (...) z 12 lutego 2010 r., że „Ocena cierpień fizycznych jest bardzo trudna z uwagi na indywidualny próg odczuwania bólu. Nie można jednak wykluczyć, iż pewne ruchy czy ćwiczenia mogą sprawić ból, a jego nasilenie można określić jako stopień mierny lub średni. Cierpienia psychiczne nie są w ogóle do oszacowania z uwagi na brak kontaktu z powódką, co uniemożliwia nawet ocenę jej własnych odczuć i odniesienia do własnej sytuacji życiowej” (k. 819). Wbrew pozwanemu, zacytowany fragment opinii (...) nie jest dowodem tego, że małaletnia powódka nie doznała krzywdy, ze względu na którą domaga się zadośćuczynienia pieniężnego. Nie jest też dowodem braku „świadomej odczuwalności cierpień świadomego poczucia krzywdy”, jak odnotowano w apelacji. Zawiera jedynie stanowisko opracowujących opinię w odniesieniu do medycznych możliwości oceny cierpień fizycznych i psychicznych K. S.. Opinia ta została opracowana, gdy małaletnia powódka miała niespełna 6 lat. Lekarze w opinii (...) z 12 lutego 2010 r., po przeprowadzeniu badania K. S., stwierdzili, co następuje (k. 812). Waży 14 kg. Leży (nie siedzi i nie stoi). Występuje u niej mózgowo porażenie dziecięce pod postacią porażenia czterokończynowego. Wykonuje mimowolne ruchy kończyn górnych i dolnych. Reaguje na głos matki, nie reaguje na proste polecenia. Nie fiksuje wzroku. Psychomotorycznie jest rozwinięta na poziomie drugiego miesiąca życia. Nie kontroluje głowy, jej tułów jest wiotki, głowa w retrakcji. Ułożenie kończyn według wzorca spastycznego. Niedosłuch i niedowidzenie głębokiego stopnia. Zaburzenia polykania wymagające odpowiedniego karmienia. Małogłowie. Klatka piersiowa: boczne skrzywienie kręgosłupa. Natomiast w zakresie stanu psychicznego stwierdzili, że małaletnia powódka nie nawiązuje kontaktu słownego ani wzrokowego. W czasie badania jęczy i mruczy. Uśmiecha się, gdy matka ją kołysze, przytula i mówi do niej. Spontanicznie rusza lewą ręką, z tym że ruch jest słabo wyrażony. Dodali też, że K. S. wymaga karmienia, ubierania, pomocy w załatwianiu potrzeb fizjologicznych. Nie tylko nie chodzi samodzielnie, ale w ogóle się nie porusza się, również w inny sposób (np. pełzanie). Te obserwacje lekarzy świadczą o ogromnych następstwach uszkodzenia mózgu małaletniej powódki oraz o tym, że choć z punktu widzenia medycznego nie jest możliwa ocena jej cierpień fizycznych i psychicznych,

również one są ogromne. Odpowiadają im konkluzje opinii, które wskazał Sąd Okręgowy. Sąd Okręgowy – ustalając rozmiar krzywdy K. S. – wziął pod uwagę, że małaletnia powódka nie potrafi mówić, ma problemy ze słuchem, nie potrafi samodzielnie spożywać posiłków, chodzić, załatwiać potrzeb fizjologicznych, do końca życia będzie zależna od pomocy innych osób, poniosła uszczerbek na zdrowiu w wysokości 100 %, nie ma perspektyw na polepszenie stanu jej zdrowia i w większym stopniu prawdopodobne są dalsze komplikacje, skoro nie można wykluczyć pogorszenia w postaci powikłań o typie przykurczów i odleżyn, które będą wymagały dodatkowego leczenia. Dodać należy, że K. S. już w chwili porodu poddawana była niepotrzebnym cierpieniom fizycznym i psychicznym, możliwym do uniknięcia w razie przeprowadzenia porodu poprzez cięcie cesarskie. Od urodzenia się stan jej zdrowia, będący skutkiem nieprawidłowego porodu, jest zły. Skutkiem nieprawidłowego porodu jest uszkodzenie mózgu, wywołujące następstwa fizyczne i psychiczne (umysłowe). Jest niesprawna fizycznie. Nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować. Wymaga wszechstronnej rehabilitacji i pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Nie chodzi, nie potrafi nawet samodzielnie jeść, ma zaburzenia połykania. Wszystkie negatywne konsekwencje nieprawidłowo przeprowadzonego porodu występują od początku jej życia, nie ustąpią do jego końca. Można się zatem spodziewać ich występowania przez kilkadziesiąt lat. Oznaczają jednocześnie, że jest pozbawiona tego, czego zdrowy człowiek doznaje w życiu osobistym społecznym, przez wszystkie etapy życia. Już teraz jest pozbawiona typowych przeżyć dzieciństwa, możliwości nawiązywania kontaktów z rówieśnikami, zabawy właściwej dzieciom zdrowym. Dotyczyć to będzie wszystkich kolejnych etapów życia oraz wszystkiego tego, co wymaga sprawnego ciała i umysłu. A pamiętać trzeba, że przez całe życie zmuszona będzie do rehabilitacji, która nie jest całkowicie bezbolesna i poddawania się czynnościom opiekuńczym. Nie będzie samodzielna. Jej uzależnienie od osób z otoczenia będzie ogromne, a będzie mieć problemy w komunikacji z innymi osobami. Jej cierpienia wywołane następstwami nieprawidłowego porodu, możliwe aktualnie do wyobrażenia, są zatem ogromne. Przekraczają one tylko aspekt stopnia uszczerbku na zdrowiu, następstw fizycznych i psychicznych w funkcjonowaniu jej organizmu. Idzie również o aspekt codziennego funkcjonowania, uzależnionego od pomocy innych osób, poczynając od czynności fizjologicznych, przez poruszanie się, komunikację z otoczeniem. Także o pozbawienie tych wszystkich przeżyć i doznań, na jakie miałyby szansę, gdyby nie następstwa nieprawidłowo przeprowadzonego porodu, tak w życiu osobistym, jak i społecznym. Wszystko to wpływa przecież na rozmiar krzywdy K. S., która taki stan znieść będzie musiała nie przez określoną część swojego życia, lecz przez całe życie. Chybione jest stanowisko pozwanego, że rozmiar krzywdy małaletniej powódki wyznaczony jest sumą pieniędzy, której małaletnia powódka żądała tytułem zadośćuczynienia, to jest, że krzywdą ta nie mogła być tego rodzaju, by uzasadniała powództwo, skoro przed wszczęciem procesu K. S. domagała się z tego tytułu 100.000 zł, w pozwie domagała się 950.000 zł, zaś ostatecznie wniosła o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 1.950.000 zł. Zmiana żądania nie musi być też następstwem doznania nowej krzywdy, jakiej w chwili zgłaszania żądania nie można było przewidzieć w znanych wówczas okolicznościach sprawy. Zależność jest odwrotna. Wysokość sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego uzależniona jest od rozmiaru krzywdy. Żądania małaletniej powódki stanowiły natomiast jedynie wyraz ocen w tym przedmiocie tej osoby, która reprezentuje K. S., nie zaś prawidłowości pierwotnie zgłoszonego żądania z tego tytułu w znaczeniu adekwatności do rozmiaru krzywdy i następnie powstania nowej krzywdy wskutek nieprawidłowo przeprowadzonego porodu. Stanowisko dotyczące wysokości zadośćuczynienia pieniężnego poddane zostało ocenie Sądu Okręgowego, po dokonaniu ustaleń faktycznych, podejmowanych w pierwszych latach życia dziecka, które wówczas – nawet, gdy zdrowe – nie jest w stanie przekazać swych doznań, co tym bardziej dotyczy dziecka o stanie zdrowia i rozwoju takim, jaki występuje u małaletniej powódki, a poza tym dokonywanych w czasie, gdy powinna się intensywnie rozwijać oraz nabywać kolejne umiejętności fizyczne i psychiczne. Okoliczności sprawy są tego rodzaju, że nie można uznać, by zadośćuczynienie było rażąco zawyżone, a tylko w takiej sytuacji możliwe byłoby jego obniżenie. Naprowadzone już okoliczności sprawy prowadzą do wniosku o ogromie krzywdy, jakiej doznała małaletnia powódka. Pamiętać też trzeba o tym, że w procesie idzie o jedno z najbardziej wartościowych dóbr osobistych człowieka – zdrowie. Przecież K. S. domaga się zadośćuczynienia pieniężnego właśnie z uwagi na naruszenie tego dobra. Poziom krzywdy małaletniej powódki wywołanej naruszeniem tego dobra osobistego oraz następstwami jego naruszenia wyznacza rozmiar zadośćuczynienia. Inaczej mówiąc, nie może być tak, by ogromna krzywdą miała być kompensowana nieodpowiednią sumą pieniędzy, zaniżoną względem rozmiaru krzywdy i rangi naruszonego dobra osobistego. Bez wpływu na rozmiar krzywdy pozostaje jedynie ogólnikowo zresztą sygnalizowana w apelacji finansowa sytuacja pozwanego i zakres ochrony ubezpieczeniowej, który uzyskał. Nie może mieć zatem wpływu również na rozmiar zadośćuczynienia pieniężnego. Jeśli idzie o zamożność społeczeństwa, jako kryterium

wysokości zadośćuczynienia, w aktualnych warunkach społecznych i ekonomicznych nie da się obronić stanowiska, że ma mieć wpływ na rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu. W sprawie idzie o konkretną osobę i jej krzywdę, nie zaś o wyznaczanie jej sytuacji życiowej przez odniesienie do zróżnicowanego ekonomicznie społeczeństwa. Nie ma też jakiegokolwiek znaczenia dla określenia odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia to, że na rzecz małoletniej powódki została zasądzona renta. To świadczenia pieniężne ma inny tytuł prawny i zasądzone jest z uwagi na inne okoliczności faktyczne, które zostały w sprawie wykazane. Poszkodowany może korzystać z uprawnienia dochodzenia renty i jeśli to czyni, nie ma to wpływu na zadośćuczynienie, którego poziom jest wyznaczany przez inne okoliczności. Nie ma też mowy o tym, by zadośćuczynienie stanowiło źródło wzbogacenia małoletniej powódki, a tym bardziej jej matki bądź rodzeństwa, jak twierdzi pozwany w apelacji. Zadośćuczynienie jest świadczeniem należnym małoletniej powódce, którego poziom wyznaczony został przecież przez rozmiar krzywdy, której doznała.

Do zadośćuczynienia ma zastosowanie art. 363 § 2 kc, zgodnie z którym jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania (również zadośćuczynienia) powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania (również zadośćuczynienia), chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Co do zasady podlega więc ustaleniu według cen z chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 kpc), co najczęściej odpowiada chwili wyrokowania, nie zaś od dnia uprawomocnienia się wyroku zasądzającego zadośćuczynienie, jak chce tego pozwany. Takim wyjątkiem, do którego Sąd Okręgowy się odwołał jest to, że ustalając rozmiar krzywdy miał na uwadze okoliczności, które zaistniały w toku procesu o zadośćuczynienie. Pozwany pozostaje więc w opóźnieniu w zapłacie zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, a nie od prawomocności wyroku. Jeśli idzie o odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej, trzeba pamiętać, że przekraczając istotnie poziom inflacji nie mają charakteru waloryzacyjnego, lecz odszkodowawczy. Świadczenie bezterminowe stało się przecież przez jego kwotowe określenie w żądaniu zapłaty przekształcone w terminowe (art. 455 kc). Wzięcie pod uwagę okoliczności zachodzących dopiero w toku procesu musiało zatem wpłynąć na ceny, według których zadośćuczynienie zostało określone, a tym samym na ustalenie, że pozwany opóźnia się z zapłatą sumy pieniężnej od dnia wyrokowania. Nie ma tu mowy o uprzywilejowaniu wierzyciela.

Pozwany odwołuje się w apelacji do opinii J. B., biegłego z zakresu ortopedii i rehabilitacji medycznej. Sąd Okręgowy trafnie ocenił tę opinię. Zwrócił uwagę na niekonsekwencję tego biegłego i wady jego opinii, jak też na wywód opinii (...), którą należycie ocenił. Stosując art. 322 kpc, odwołał się do tego, że specjaliści z zakresu medycyny sądowej, psychiatrii, neonatologii, pediatrii i rehabilitacji, opiniujący w zespole, który opracował opinię (...), stwierdzili, że nie jest możliwe dokładne ustalenie kosztów zwiększonego utrzymania małoletniej powódki, co pozostawało w zgodzie z opinią A. R. (1), biegłej sądowej z zakresu dietetyki i żywienia w odniesieniu do kosztów suplementacji diety. Poczynionej oceny tych opinii pozwany skutecznie nie podważył. Tym samym nie sposób zasadnie podważyć wniosków Sądu Okręgowego, opartych o te opinie, które zaakceptował. Zbędne jest powtarzanie wywodów tego Sądu. Wystarczy przecież odwołanie się do nich. Za zasadne uznał powództwo w zakresie kosztów opieki. Małoletnia powódka wymaga bowiem całodobowej opieki, nie będąc w stanie samodzielnie zaspokoić nawet najbardziej podstawowych potrzeb. Pozwany ma obowiązek pokrywania kosztów opieki przekraczającej to, czego wymagałaby, gdyby nie skutki nieprawidłowo przeprowadzonego porodu. Sąd Okręgowy wskazał w tym przedmiocie na czas wynoszący co najmniej 10 godzin dziennie. Sąd ten brał pod uwagę tylko 250 godzin miesięcznie (25 dni po 10 godzin dziennie). Prawidłowo wziął pod uwagę koszt tego rodzaju pomocy wyznaczony przez stawkę godzinową Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w S., który oferuje specjalistyczne usługi opiekuńcze w zamian za wynagrodzenie w kwocie 14,35 zł za jedną godzinę i doszedł do ustalenia, że miesięczny koszt i tak przekroczyłby 3.000 zł miesięcznie, to jest kwotę której K. S. dochodziła z tego tytułu. Jeśli idzie o koszty rehabilitacji, Sąd Okręgowy odwołał się do tego ustalenia, że rehabilitacja finansowana przez Narodowy Fundusz Zdrowia jest niewystarczająca, skoro w każdej z opinii wskazywano na bezwzględną konieczność stałej, dożywotniej i wszechstronnej rehabilitacji. Kwota 2.500 zł stanowi miesięczny koszt rehabilitacji w wymiarze dodatkowych dwóch godzin dziennie, od poniedziałku do soboty, zatem średnio przez 25 dni w miesiącu. Wynagrodzenie za godzinę rehabilitacji wynosi zaś 50 zł. Stała i kompleksowa rehabilitacja ma na celu zachowanie prawidłowego ruchu w stawach, zapobieganie patologicznym ustawieniom ciała i kończyn, stymulację rozwoju psychomotorycznego, zmniejszenie napięcia mięśniowego w kończynach, zwiększenie napięcia mięśniowego tułowia oraz stymulację wzroku i słuchu oraz uniknięcie powikłań lub pogorszenia stanu

zdrowia małoletniej powódki. Sąd Okręgowy miał też na uwadze konieczność ponoszenia pozostałych wydatków, zwłaszcza nabycia pieluchomajtek, na przejazdy do lekarza i rehabilitację, do sanatoriów oraz zwiększone koszty zakupu środków higienicznych oraz pomocy dydaktycznych i drobnych przedmiotów do rehabilitacji. W ocenie Sądu Okręgowego wydatki te odpowiadają kwocie 1.500 zł miesięcznie. W okolicznościach sprawy miał podstawy posiłkować się w tym przedmiocie przepisem art. 322 kpc. Niemożność ścisłego ustalenia dochodzonego roszczenia była bowiem efektem braku możliwości dowodowych ze względu na specyfikę świadczenia, jak wskazał Sąd Okręgowy po wyczerpaniu dostępnych środków dowodowych. Miał przy tym na uwadze wszystkie okoliczności sprawy. Ustalił, że koszt żywienia małoletniej powódki nie odbiega od kosztów żywienia zdrowych dzieci w jej wieku i kosztów z tego tytułu w rencie nie uwzględnił. W odniesieniu do faktur pro forma, jakie przedkładała J. S., wyjaśnił, że nie stanowiły dowodu potrzeby poniesienia kosztów, jakie z nich wynikały, a jednocześnie wskazywały na ceny odbiegające od cen produktów danego rodzaju wykazywanych przez pozwanego. Chybione są zatem zarzuty pozwanego w przedmiocie renty.

W odniesieniu do odszkodowania w kwocie 999,28 zł, jakie Sąd Okręgowy zasądził, w apelacji nie ma jakichkolwiek zarzutów kwestionujących trafność tego rozstrzygnięcia i oceny dowodów w tym przedmiocie.

Jeśli idzie o ustalenie przyszłej odpowiedzialności pozwanego, zachodziła materialno prawna przesłanka określona w art. 189 kpc. Małoletnia powódka ma bowiem interes prawny, konieczny dla skutecznego zgłoszenia powództwa o ustalenie. Przejawia się on nie tyle w możliwym przedawnieniu roszczeń, jak to zasadnie pozwany podniósł w apelacji ze względu na treść aktualnie obowiązującego art. 442¹ § 3 kc, lecz w uniknięciu przyszłych trudności dowodowych, co Sąd Okręgowy zasygnalizował.

Pozwany nie jest uprawniony do skutecznego kwestionowania przyznanych pełnomocnikowi z urzędu dla strony przeciwnej kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, o czym była mowa przy okazji apelacji J. S..

Pobranie od pozwanego nieopłaconych kosztów sądowych w sprawie z powództwa K. S. ma podstawę w wyniku tej sprawy i treści art. 113 ust. 1 uksc.

Niezasadne są też zarzuty odnoszące się do kosztów procesu. W odniesieniu do sprawy z powództwa K. S. w istocie Sąd Okręgowy zastosował art. 100 kpc, co ma usprawiedliwienie w wyniku sprawy z jej powództwa. Zaś co do kosztów od J. S. zgodzić się należy, że zachodził szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 kpc, co trafnie uzasadnił Sąd Okręgowy i podzieliła Sąd drugiej instancji.

Reasumując, obie apelacje – jako bezzasadne – podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Jeśli idzie o koszty postępowania apelacyjnego wywołanego apelacją J. S., Sąd Apelacyjny uznał, że również na tym etapie postępowania zachodzą względy do zastosowania art. 102 kpc, z tych samych przyczyn, dla których zastosowany był w pierwszej instancji.

Z uwagi na wynik sprawy z jej apelacji zachodziła podstawa do przyznania jej pełnomocnikowi z urzędu nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej w drugiej instancji (art. 29 prawa o adwokaturze oraz § 19 pkt 1 w związku z § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 ust. 3 powołanego już rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).

Z kolei o kosztach postępowania apelacyjnego wywołanego apelacją pozwanego orzeczono stosownie do wyniku sprawy w drugiej instancji oraz wartości przedmiotu zaskarżenia (art. 98 § 1 i 3 kpc oraz § 6 pkt 7 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 ust. 3 tego samego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.)

Oznaczenie strony pozwanej podlegało sprostowaniu na podstawie art. 350 § 3 kpc, gdyż pozostaje w sprzeczności z tym, że pozwany ma siedzibę w Z., co wynikało z twierdzeń powódek i co przyznała strona pozwana, dokumentując

to zresztą odpisem z rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji i publicznych zakładów opieki zdrowotnej (k. 390-392).